

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY“.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4

grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby nadzwyczajnemu i upelnomocnionemu ambasadorowi w stanie rozporządzalności Władysława hr. Hoyosowi wypowiedziano przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, Najwyższe uznanie za jego znakomitą służbę wykonywaną wiernie i z poświęceniem przez długi szereg lat na różnych stanowiskach.

Ministerstwo handlu zamianowało kontrolora pocztowego Augusta Fritzego i oficjała pocztowego Antoniego Spiegla we Lwowie zarządca mi pocztowymi, przeznaczając pierwszego do Podwoleczysk a drugiego do Łańcuta.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 25 listopada 1896 l. 59.515 przedłużyło na rok drugi udzielony Zdzisławowi Szporowi w Stróżach dnia 4 września 1895. L. tomu rej. 45, wyłączny przywilej na nowe urządzenie przy trzykołowym kolejowym weloypedzie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1896 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 15-te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacje:

sztuk	Ser. A 14 oblig. z kup. po 10.000zł.	140.000 zł.
„ B 30 „ z „ „	5.000 „	150.000 „
„ C 516 „ z „ „	1.000 „	516.000 „
„ D 147 „ z „ „	500 „	73.500 „
„ E 293 „ z „ „	100 „	29.300 „
„ F 59 „ z „ „	50 „	2.950 „
	Razem .	911.750 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 12 grudnia b. r. do l. 107.688 w sprawie zezwolenia na wolny obrót zwierzętami racicowemi w powiecie politycznym Nowy Sącz — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wyłoszona w dyskusji nad ustawą o podwyższeniu podatku giełdowego.

(Dokończenie).

Jestem zdania, że gdy skonsoliduje się stan rzeczy na giełdzie, wtedy dopiero przeprowadzić trzeba podwyższenie podatku; ale dziś jest to niepodobienstwo, i proszę nie oddawać się złudzeniu, że możnaby właściwie teraz wydobyc z tego podatku tyle a tyle milionów. Jest to niepodobienstwo poprostu z tej przyczyny, że nie ma transakcyj. Ale na jedno jeszcze zwracam uwagę. Podatek ten

składa się w znacznej części z opodatkowania kulisyerów; kulisyer, który chce wiele transakcyj zawrzeć jednego dnia, musi zazwyczaj zadowolnić się zyskiem bardzo małym; przy dzisiejszym stanie rzeczy, przy ociężałym i sporadycznym obrocie, wypada, jako cały zarobek kulisyera, kwota jeszcze mniejsza. Z tego małego zarobku nie mógłby dziś opłacać podatku; gdy interesa polepszą się, wtedy będzie mógł go ponosić. Zapominacie też zawsze o jednym punkcie; pewna część panów nie całkiem przychylnie jest usposobiona względem giełdy i chce ugodzić w nią wyższym podatkiem, ale zapomina, że tylko wtedy możnaby rozprawić o wyższej normie podatkowej, gdyby nie było żywo tętniącego ruchu giełdowego, lecz gdyby były tylko c-broty lokacyjne w kantorach kupieckich i w domach bankowych; ale i to naturalnie bez większego dochodu z podatku. Bo kto dziś idzie do kantoru i kupuje sobie, powiedzmy, 5000 zł., temu to obojętną jest rzecz, czy zapłaci 50 ct. czy 1 zł., ostatecznie zapłaci i 1½ zł. podatku; to nie stanowi żadnej różnicy. Znaczenie ma wysokość podatku jedynie dla tych, na których opinia publiczna głównie podatek chce nałożyć, t. j. dla kulisyera. Izba zechce zawierzyć Rządowi, który sam wniósł ten projekt, że nie da giełdzie niesłusznych korzyści, bo obchodzi się z giełdą równie obiektywnie, jak z każdym innym opodatkowanym, że atoli nie przedsięwzięcie niczego, coby giełdę jeszcze więcej zbiło z toru i coby zaszkodziło mogło kredytowi publicznemu. Skoro panowie przyznajecie, że dobrze zorganizowana giełda jest koniecznością, więc też trzeba liczyć się z psychologicznymi pobudkami na giełdzie, nie trzeba niepokoić tych ludzi niepotrzebnie i nie trzeba nakładać na nich podatku, któregooby w tej chwili ponosić nie mogli.

Upraszam przeto wys. Izbę ustawę niniejszą w tym sensie przyjęć i artykuł o wejściu ustawy w życie uchwalić w tym duchu,

88)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XVI.

(Ciąg dalszy).

Ciemności rozpaczy ogarnęły duszę Fabrycyusza. Zawiodła go ostatnia nadzieja. Wielki budowniczy Kościoła, zamiast go utulić, pocieszyć, zmiądzzył go groźbą strasliwą. Siedział pogrążony w niemem osłupieniu. W jego mózgu krzyżowały się myśli, to trwożliwe, to gwałtowne, uległe i buntownicze: chrześcianin korzył się przed powagą Ambrozyusza, barbarzyńce, żołnierz podburzał do oporu.

— Jakiem prawem targa ten dumny kapłan przedzę twojego szczęścia? — gniewał się żołnierz. — Sprawy twojego serca są twoją wyłączną własnością.

— Przez usta świętobliwego biskupa mówi Chrystus — odpowiadał chrześcianin.

Wtem przystąpił do Fabrycyusza strażnik allemański, który mu towarzyszył z Rzymu.

— Kurjer Teodoryka czeka na Twoją Znakomitość — rzekł.

— Kurjer?... Teodoryka?... — mówił Fabrycyusz, jak przez sen — Gdzie?... Zkąd?...

— Teodoryk kazał mu jechać na Medyolan, aby nie zwracał na siebie uwagi szpiegów prefekta pretoryum. Poznałem go i zatrzymałem.

— Czy mówił ci, z czem go Teodoryk posłał.

— Teodoryk prosi o innego stróża.

— Dlaczego? — fuknął Fabrycyusz.

— Starzec pragnie przed śmiercią uciec z gasy gasnące oczy widokiem swoich wnuków.

— Głupiec!

Fabrycyusz zerwał się z ławy.

— Spiesz na pocztę po świeże konie! — rozkazał.

Niebezpieczeństwo, grożące jego miłości, przysłoniło mu Ambrozyusza. Chrystusa prześlaga, przejedna później, a teraz...

W pół godziny potem leciało trzech jeźdźców drogą do Genui.

Przodem pędził Fabrycyusz.

XVII.

W więzieniu Fausty panował ruch niezwykły.

Niewolnice układały w skrzyniach kołnierze, bieliznę stołową i kotary, Teodoryk ogładał troskliwie osie i koła wozów, Allemanowie siodłały konie.

— Czy miecze dobrze wyostrzone? — zapytał Teodoryk najstarszego z Allemanów.

— Mogą pracować — odpowiedział żołnierz.

— Czy nie słyszałeś w górach głosów ludzkich?

— Kiedy przetrząsałem pod wieczór zarośla, zdawało mi się kilka razy, jakby ktoś szeptał.

— Za godzinę wyruszymy. Gdyby nam poganie zastąpili drogę, bronić przedewszystkiem Fausty Auzonii.

Kazawszy woźnicom zaprząd, udał się Teodoryk do łańcucha skał, zamykających przystęp do willi i wyciążył słuch w dolinę.

Od kilku dni śledziły kryjówkę Fausty Auzonii jakieś oczy niepotrzebne. Ów śpiew grecki powtórzył się jeszcze raz, wczoraj znalazł Prokopiusz na krzewinie dzikiej róży czerwone jedwabne nitki, dziś widział jeden

z Allemanów nad brzegiem morza gromadkę zbrojnych mężów. Psy ujadły od samego rana, wrywając się w góry.

Teodoryk przeczuwał, że niepochwytnie postaci, krążące naokoło domu, pozostawały w związku z Faustą Auzonią. Zbyt znaczną osobistością była dziewica Westy, aby jej współwyznawcy mogli o niej zapomnieć. Szukali... znaleźli... i będą się starali odebrać swoją własność.

Gdyby Teodoryk znał siły nieprzyjaciół, czekałby na nich spokojnie. Skały starczyły, mu za sto męznych ramion.

Lecz ukryty wróg, skradający się ostrożnie do willi, straszyl swoją tajemniczością.

Rozważwszy niepewność położenia, postanowił Teodoryk cofnąć się w góry, rozbić namioty gdziekolwiek i wysłać drugiego kurjera do wojewody.

Noc bezśnieżycowa sprzyjała ucieczce. Niebo pokryły ołowiane chmury, które naciągnęły przed wieczorem od strony Korsyki.

Teodoryk wsłuchiwał się w ciszę nocy, usiłując wyłowić z niej bystrem uchem dziecką natury szmery podejrzane... Jednostajnego szumu drzew nie mącił żaden szelest obcy.

Kiedy tak stał, wpatrzony w czarną otchłań gęstych ciemności, zakwilił skowyt psa.

Placz zwierzęcia, zrazu rzewny, jakby bojaźliwy, nabrzmiewał jękiem, stawał się pełniejszy, głośniejszy, aż zmienił się w skargę żalną. Równocześnie podniósł się od strony morza wiatr, przebiegł nad wierchołkami pagórków, nacylił jodły, zatrząsał dębami, pochwylił lament psa i rozrzucił go szeroko w dolinę.

Zdawało się, że niezliczone głosy płaczą wokoło.

Teodoryk zęgnął się, tuląc się do skały. Zabobonna dusza syna lasów ogarnęła trwoga. On słyszał w tych jękach, podawanych górze przez górę, zmieszanych z tchnieniem wichru,

wołanie istot innego świata: nie pies wyl, lecz wzywały go duchy przodków.

Osunął się na kolana, rzucił się twarzą na ziemię i obejmował żywicielkę człowieka serdecznym uściskiem.

— Bądź mi lekkim posłaniem, nie wzgardź moimi prochami — prosił. — Ręk nie splamiłem krwią niewinną, sumienia krzywdą ubogiego, serca zdradą wodza i pana...

Wtem doszedł go szelest, znany żołnierzowi. Jacyś jeźdźcy zbliżali się do willi.

Podniósł się szybko i gwizdnął. Gdy na znak ten nadbiegli Allemanowie, ustawili ich pod skałami, sam zaś wysunął się naprzód i słuchał.

Jego ucho odróżniało wyraźnie stąpienie koni i chrzęst zbroi. Jeźdźcy posuwali się wolno, zmiierzając wprost ku kryjówce Fausty.

Teodoryk dobył miecza i zawołał:

— Kto tam?

Z ciemności odpowiedziano mu:

— Witaj, stary!

Zdziwił się. Był to głos wojewody.

— To wy, panie? — zapytał.

Z czarnej otchłani wynurzyły się trzy łby końskie.

— Czy wszystko w porządku? — odezwał się Fabrycyusz, nachylając się do Teodoryka.

— Dotąd wszystko, lecz co noc dzisiejsza kryje w swoim straszonym łonie, o tem wie tylko Dobry Pasterz. Przyzywacie w samą porę. Za godzinę nie byłibyscie zastali nikogo w swoim domu. Wozy są już gotowe do drogi.

— Chciałeś uciekać?

— Nie znam liczby wrogów, których ślady niepokoją mnie od dni kilku. Jeśli poganie wezwali pomoce wikaryusza Wedyaneyi, sprowadziły na waszą głowę sąd króla Arbogasta za opór, stawiany władzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

żeby Rząd mógł nadać jej moc obowiązującą w czasie, gdy to ze stanowiska ekonomii społecznej będzie rzeczą pożądaną, ale i w czasie, gdy to uczynić będzie można. (*Huczne brawa*).

Pan pos. ks. Scheicher zżyma się na wyraz „maluczy na giełdzie”. Proszę uwzględnić, że rzeczywiście są maluczy na giełdzie. Jakiego oni są wyznania, w to nie wchodzi (*wesołość*). Pan poseł pyta, dlaczego tak lekko mówimy o giełdzie, a nie o innych gałęziach zarobkowości. Wypływa to z natury tego zatrudnienia. Prawdziwe to szczęście, że n. p. mówią tutaj wygłoszoną lub artykułem dziennikarskim nie można rolnictwu lub przemysłowi napędzić strachu; rolnik gospodaruje dalej, przemysłowiec wytwarza dalej, a czy się lęka, czy nie, rzecz obojętna. Jeśli mają być dobre żniwa, to i będą bez względu na to, czy kto jest lekkiego usposobienia lub nie. Lekkość jego może mu zaszkodzić co najwyżej przy sprzedaży zboża, w ogólności jednak nigdy. Tutaj natomiast chodzi o transakcyę na papiery, których kurs naturalnie, chociażby nie było wielkich spekulacji, podlega chwiejności, a ponieważ psychologiczna pobudka w zapatrywaniu o większej czy mniejszej wartości papieru odgrywa wielką rolę, przeto rzecz naturalna, że gdy większa część interesantów jest zastraszona wrażeniami z zewnątrz, wpływa to szkodliwie na kurs a nie zdaje mi się, iżby komu z nas zależało na tem, żeby papiery spadały. Na tem zależy tylko tym, którzy grają *à la baisse*; wszyscy inni zaś mówią: papiery powinny mieć normalny rozwój kursów, a jest to tylko w interesie kredyty austriackiego wogóle, gdy papiery austriackie lepiej stoją.

Pan poseł ks. Scheicher powiedział, że gdybyśmy ustanowili podatek giełdowy w wysokości 1 zł. od transakcyi (5000 zł. nominalnych), moglibyśmy zrobić doświadczenie podobne, jak ów burmistrz Polak, który dla wypróbowania wytrzymałości nowego mostu, zalecił pędzić nań wszystkich żydów z miasta, mówiąc: jeżeli most wytrzyma ten ciężar, dobrze, a jeśli nie wytrzyma, jeszcze lepiej. Otóż, nie wiem, ile jest w tem przyjemności, gdy się kto skąpie niechęć, ale to wiem, że gdybyście zaprowadzili podatek zbyt wysoki, rezultatem tego byłoby poprostu to, że nie robionoby transakcyi giełdowych, nie mieli byśmy podatku, nie wpływałyby też te sumy, których spodziewa się pan poseł, a więc też nie mielibyśmy pokrycia na owe wydatki, które pan poseł ma na myśli.

Co prawda, pan poseł pragnąłby giełdy idealnej. Otóż ja także bym jej pragnął, ale jestem człowiekiem zbyt prozaicznym, by nie widzieć, że na świecie niema ideałów. Jak zresztą rozumieć frazes „idealna gałąź zarobku!... Jakże chcielibyście ją stworzyć? Czyż była o tem kiedyś mowa, że się powinno stworzyć idealny stan przemysłowy, lub idealny handel? Byłoby to przecież niepodobniestwo. Co prawda, pojmuję pan poseł tę swoją dążność idealną tak, że zdaje się mu, iż na giełdzie nie powinno się ustawicznie kupować i sprzedawać, iż w tem właśnie ukrywa się zło. Ależ na to właśnie jest giełda, na to jest każde targowisko. Cóż dzieje się na każdym innym targowisku? Tu także kupuje się i sprzedaje. (*Głosy*: Pośredniczące transakcyę!) O tem zaraz pomówimy. Pan poseł mówi: jest to narodowo-ekonomicznie zna-

na zasada, że obrót towaru nie jest produkcją. Ja nie stoję na tem stanowisku. Producentem jest nie tylko ten, kto płód wytwarza, lecz i ten, kto usługę wyświadcza, a przewiezienie towaru z miejsca wytworu na miejsce zużycia jest także usługą, która reprezentuje pewną wartość. Jest to wytwór (*Das ist ein Product*). Tak też jest i na giełdzie. Tu zachodzi ta tylko różnica, że na giełdzie ciągle się handluje; przez to atoli utrzymują się kursa w czasie normalnym — jak zaś bywa w czasach anormalnych, o tem zaraz pomówię — na pewnym normalnym stopniu, co stanowi przecież pożytek dla całej publiczności, która znajduje się w tem położeniu, że kupuje i sprzedaje papiery. Postawcie się w położeniu maluczego człowieka, który z zaoszczędzonego grosza kupił sobie los, a teraz znajduje się w konieczności sprzedać ten papier. Nie mógłby sprzedać go, gdyby nie było targowiska, na którymby mógł sprzedać; musiałby zaczekać, dopókiby nie znalazłby się ktoś, mający także tyle oszczędności, żeby sobie los kupić.

Nie można więc użyć wyrazu „kradzież” o człowieku, który to czyni, co każda przekupka na targu, t. j. kupuje i sprzedaje. Różnica jest tylko ta, że na targu nie dzieje się to często, a tu często, bo to wpływa z natury tych papierów. (*Głos*: Gracze!) Czyż chcielibyście, panowie, żeby mały konsument, który nie jest graczem, sam szedł na giełdę i tam papiery kupował? (*Bardzo słusznie!*) Czyż byłoby tak lepiej? Byłoby to o wiele niemoralniej. (*Bardzo słusznie!*) Czyż chcielibyście usunąć to pośrednictwo, tak, że wielka publiczność chodziłaby na giełdę i grałaby sama, jak każda gospodyni domu sama chodzi na targ i zakupuje towary? Owszem, jest to o wiele lepiej, że staramy się, żeby publiczności do gry nie wciągano. Ale niestety — w tem przyznaję panu posłowi słuszność — gra się jeszcze zbyt wiele; że zaś uważam grę za niemoralną, że pod tym względem zgadzam się z panem posłem, to nie ulega żadnej wątpliwości. Proszę atoli uwzględnić, że grają na giełdzie ludzie najrozmaitszych stanów (*wesołość* na lewicy), po których weale nie widać (*żywo potakują* z lewicy), iżby mieli z giełdą najmniejszą styczność. (*Wielka wesołość* na lewicy.) Ze tych ludzi zwabia się do gry, nie dzieje się to przez tych maluczkich, przez kulisę; nie zapewniam panów, wiemy o tem bardzo dobrze, jak wielkie najazdy na małą publiczność dzieją się ze strony potęg utajonych, których nie można rozpoznać, których nie można pochwyć, na które też trudno stworzyć ustawę. Te są osoby właściwie niemoralne: te, które do gry uwodzą i wielkimi, nieraz nawet fałszywymi operacyami, fałszywymi wiadomościami nagle zmieniają kursa papierów. Ale proszę nie identyfikować ich z giełdą, a bynajmniej już z małym kulisierem, który rad jest, gdy na transakcyi zarobi jeden lub dwa zł. (*Tak jest, tak jest!* z lewicy.)

Przy tej sposobności muszę wynurzyć zdumienie, że pan poseł ks. Scheicher powiedział, że nie potrzebujemy handlu zagranicznego. Jeżeli pan poseł rzeź tę tak pojmuje: im silniejsza ekonomiczna sytuacja ludności, tem większa konsumpcya, a tem więcej obdytu w kraju, wtedy zgoda na to; ale odkład świat światem, najwyżej kwitnące narody pracowały na handel zagraniczny. (*Bar-*

dzo słusznie!) Panowie chcielibyście odgrodzić każdy kraj murem od zagranicy? Tak pan poseł z pewnością tego nie rozumiał. Trzeba szukać obdytu, gdzie można. Gdyby się stało na tem stanowisku, że każdy kraj powinien ile możności u siebie wytwarzać swoje płody, a pozbywać się ich ile możności w kraju sąsiednim, *cożby było*, gdyby i kraj sąsiedni rządził się tą samą zasadą? (*Bardzo słusznie!*) Trzeba szukać obdytu tam, gdzie produkcya nie postąpiła jeszcze tak daleko, aby narody mogły zaopatrywać się same w towary. Ale wtedy, stając na tem stanowisku, nie trzeba też czynić handlu odpowiedzialnym. Czyż zdaje się panom, że przy nadmiernej produkcji zboża w Ameryce, gdyby weale handlu nie było — zboże amerykańskie nie dostawałoby się do Europy? Sprawa byłaby tylko trudniejsza, ale towar szuka sobie obdytu, i gdyby nie było handlu, producenci sami musieliby wziąć rzecz w swoje ręce i operować co prawda mniej zgrabnie.

A nakoniec pos. ks. Scheicher wziął panu sprawodawcy (pos. Krańskiemu) za złe, że powiedział, iż trzeba giełdę podsyć rozwojem handlu zagranicznego i t. d. Pozwolę sobie zdanie to tak wytłumaczyć: Pan sprawodawca chciał powiedzieć, że wtedy, gdy ekonomia społeczna we wszystkich gałęziach zarobkowości kwitnie i giełdzie dobrze się dzieje; i tak samo rzeczą jest naturalną, że upadek ekonomiczny giełda także odczuwa. Jabym to niecałkiem identyfikował. Przemysł austriacki znajduje się, dzięki Bogu, w stanie weale dobrym, o przesileniu przemysłowym lub ekonomicznym w ogóle nie ma mowy; mimo to mamy przesilenie giełdowe, przynajmniej ciche, pełzające. Na odwrot jednak nie ulega wątpliwości, że im większy ruch handlowy, im więcej ożywiona produkcya, tem lepiej powodzi się giełdzie; a wtedy w dobrym kursie papierów odbija się fakt dobrego rozwoju ekonomicznego w kraju. (*Huczne brawa*).

Rada Państwa.

(*DXLVI posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) Wiedeń, 11 grudnia (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecy zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 15. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym szczegółowa dyskusya nad budżetem.

Dwa pierwsze rozdziały budżetowe tyczą się Dworu cesarskiego i kancelaryi gabinetowej.

Pos. Vaszaty przemówiłszy po czesku, ciągnie rzecz swoją dalej po niemiecku, a prowokuje ustawiczne przyzywianie do rzeczy ze strony Prezydenta, bo rozwodzi się o sprawach najrozmaitszych pod pozorem, że mówi o stosunku Korony do narodu czeskiego. Gdy po pięćdziesiątym napomnieniu Prezydent grozi odjęciem głosu, mowca oświadcza, że w takim razie musi mówić znowu po czesku (*wesołość*).

Izba uchwała rzeczony dwa rozdziały.

Następują rozdziały: Rada państwa i Trybunał powszechny.

Pos. Brzora d rozwodzi się o niewłaściwości centralistycznego ustroju i centralistycznej kompetencyi Rady państwa wbrew federacyjnej naturze Państwa austriackiego; a dalej krytykuje reformę wyborczą, która sprowadzi zamęt w czynności wyborczej w skutek składu piątej kuryi; nakoniec użala się na nieposzanowanie praw parlamentarnych przez Rząd, bo mnóstwo interpelacji pozostaje bez odpowiedzi.

Pos. Kraus przemawia za większem jeszcze polepszeniem stanowiska stenografów Izby niż je dotychczas przeprowadzono; żąda też stałego porządku posiedzeń Izby i komisyj.

Pos. Brzeznowsky wygłasza po czesku mowę przeciwko centralistycznemu ustrojowi konstytucyjnemu.

Pos. Noske popiera wywody Krausa. Specjalny sprawozdawca komisji pos. Palffy odpowiada Brzoradowi, że nie Rząd nie szanuje praw parlamentu, co do interpelacji, lecz posłowie nadużywają ich, bo zamiast wnieść interpelacyę tylko w sprawach ważnych interpeluje częstokroć w rzeczach błaahych, nie znaczących.

Izba uchwała oba rozdziały stwierdzoną (na żądanie pos. Vaszatego) większością 114 głosów przeciw 27 głosom.

Następuje rozdział „Rada ministeryalna”, zawierający także fundusz dyspozycyjny.

Pos. Stransky powiada, że nie może przyłączyć się do oświadczenia Młodozczechów o wyciekającym stanowisku ich względem Rządu, lecz imieniem czeskiej ludności Morawy, szczególnie mieszczańskiej, musi otwarcie stanąć przeciw Rządowi, a to wskutek podtrzymania systemu ciężko krzywdzącego tę ludność. Mowca uderza na Namiestnika morawskiego, którego nazywa „generalnym reprezentantem niemieczyzny”, a dalej rozwodzi się o „sądownictwie w służbie polityki”, biorąc do tego pochop z konfiskowania dzienników czeskich za krzewienie nienawiści ku Niemcom. (Wiceprez. Kathrein gani tę krytykę sądownictwa, a kilku posłów młodoczeskich, między nimi Vaszaty, biorą mowę gwałtownie w obronę).

Pos. hr. Kuenburg odparłszy napasę na sądownictwo, oświadcza imieniem lewicy, że głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym. Czas, odkąd teraźniejszy gabinet sprawuje rządy, dzieli się na dwa wielce różne okresy. Pierwszy, większy okres jest ten, w którym gabinet hr. Badeniego sprzątnął owoce wieloletniej czynności parlamentarnej; wszystkie wielkie reformy były przygotowane bez zasługi Rządu teraźniejszego; tylko reforma wyborcza jest jego własnym dziełem. Drugi okres zaczął się dopiero w jesieni, a jednym z tego okresu dziełem rządowym jest budżet. Cały okres pierwszy był pełen ważnych nieporozumień między Rządem a lewicą, więc lewica właściwie nie ma zaufania do Rządu. Zachodzi jednak pytanie, czy zaszyły rzeczy wprost prowokujące opozycyę lewicy. Lewica sądzi, że walka przeciw Rządowi nie byłaby w interesie wyborców. Głosując za funduszem dyspozycyjnym, lewica czyni to w tem zrozumieniu, że jak sam Pan Prezes gabinetu mówi, nie oznacza to zaufania. W komisji budżetowej Pan Prezes gabinetu złożył oświadczenia, które są bardzo cenne dla lewicy, mianowicie: że Rząd nie myśli kierować sprawami publicznymi w duchu klerykalno-reakcyjnym, że trzymać się

2.)

OMBRA

VIII.

(Ciąg dalszy).

Ten nowy sposób mówienia, trochę przesadny, nie zadziwił bardzo Mini, bo zwykle przebaczymy wiele tym, których kochamy. Ale chciała upewnić się jeszcze co do jednej rzeczy.

— Powiedz mi najprzód, milordzie, jakie jest twoje zdanie co do kobiet, występujących w teatrze? — rzekła.

Pytanie to utwierdziło Wiliama w przekonaniu, że Minia była posłuszną poleceniom księżnej.

— Co ja myślę o tych kobietach? ależ to samo, co wszyscy. Podziwia się ich talent, zachwyca się niemi i oklaskuje, dopóki młode i ładne... Uważa się je jako królowe, dopóki chęroba lub czas ich nie zdetronizuje, albo co innego nie każe o nich zapomnieć. Co do mnie, zawsze doznawałem uczucia litości dla tych biednych istot, oddających się na łaskę i niełaskę publiczności: tłumaczenie dla nich wypływa z ich socyalnej pozycyi. Są to po największej części dziewczęta z ludu, które dbają więcej o dostatki, niż o reputacyę, narażają się na pogardę innych kobiet i bezczelny zachwyt mężczyzn, w zamian za oklaski i gaże.

— Jesteś nadto surowy, milordzie! — zawołała Minia oburzona i bardzo blada —

wielki pan u ciebie nadto szybko zastępuje amatora muzyki. Pozwól mi sobie powiedzieć, że nikt nie ośmielił się źle mówić o Ombrze, którą się zachwycałeś. Czyż nie ma innych powodów, tylko zarobek lub zachwalstwo, żeby zniewolić młodą dziewczynę do śpiewania publicznie? Czy nie można przypuszczać, że ona mogłaby zostać uniesioną miłością dla sztuki, albo przez miłośierdzie? W każdym razie, nie do ciebie należy lordzie Whitefield sądzić ją w ten sposób.

— Posiadasz szlachetne serce, lady Stève — rzekł Wiliam, porywając ją za rękę.

Twarz młodej kobiety zabarwiła się ogniem gniewu, a oczy jej, błyszczące oburzeniem, patrzyły dumnie na lorda; po raz pierwszy dostrzegł on, że Minia jest cudownie piękną.

— Tak, posiadasz szlachetne serce — ciągnął dalej — masz słuszność, a Ombrza zasługuje na to, aby mieć takiego, jak ty, obrońcę.

Podczas gdy mówił, ścisł skądś serdecznie jej małą rączkę w swojej, a w spojzeniu jego Minia odnawiała spojrzenia swego wielbiela z Medyolanu i Wiednia. Ale czy one były przeznaczone dla lady Stève, czy dla Ombrzy?... Pragnęła się tego dowiedzieć... Być może, iż od odpowiedzi księżca zależało będzie los ich wspólnego życia. Pogardliwy i lekki ton, jakim się wyrażał o artystkach, nadto ją poruszył, aby mogła pozostać w niepewności. — Rzekła więc, zbierając się na odwagę:

— Mój kuzynie, bądź ze mną szczerą. Ty, jako meloman namiętny, niezależny, zakochany w Ombrze, czy ofiarowałbyś jej otwarcie rękę księżca de Whitefield?

To pytanie, zadane nagle, głosem nieco drżącym, przypomniało Wiliamowi, że trzeba

się mieć na ostrożności. Dla czego lady Stève miała wzrok tak sztywny, niespokojny, czekający odpowiedzi? Obawiała się, czy nie zdradziła księżnej... To przypuszczenie kazało mu odpowiedzieć:

— Co za ciekawość, droga kuzynko! żenić się, to rzecz ważna; serce oddaje się łatwiej, niż rękę. Oklaskiwać, zachwycać się, bardzo dobrze; ale wiązać się na zawsze z pięknoscią, która śpiewała razem z różnymi tenorami, to inna sprawa i proszę ciebie, pozwól mi się namyśleć.

W miarę, jak mówił, Minia stawała się coraz bledszą. Nareszcie gdy lord Whitefield to zauważył i zapytał:

— Co ci jest, kuzynko?

— Ból nagły... — bąknęła biedna — muszę spocząć chwilę... to przejdzie.

Powstała, zegnając ruchem głowy tego, który ją zranił tak boleśnie. Po raz pierwszy słowa, które wymówił, przybiły ją i zniechęciły.

— „Ożenić się, z nią, czy możesz przypuszczać?”

Te słowa, które sobie powtarzała, przejmowały ją śmiertelnym zimnem, które zatrzymywały bicie jej serca, bo one do niej się stosowały... Tak, on do śpiewaczki pisał wtedy, wspomnienie śpiewaczki uczyniło, że przed chwilą jego spojrzenia były tak czule, a głos tak wzruszony... Minia czuła, że nie było to dla lady Stève... Czyż, aby osiągnąć tryumf nad sobą samą, trzeba będzie przyznać się do błędności, popełnionej z nieświadomości, który nigdy jednak wybaczonemu jej nie będzie...

— Ale gdyby Ombrę poświęcić... gdyby zatarał się jej obraz dzięki mojej obecności... — myślała. — Niel czuje, że nie mnie on ko-

chał nie poznając, nie odnajduję tego, który słuchał mego śpiewu!... Ale pomimo, że cierpienie moje jest nał moje siły, uwolnię się od niego, i chociażby nawet wieńce Ombrzy miały zniesławić czoło lady Stève, będę śpiewać!

Żyły ulgę przyniosły uciśnionej duszy; każde postanowienie zwykle uspokaja i lepsze jest od niepewności. Zawsze to coś znaczyło mieć w ręku broń, która była w stanie kwestyę rozstrzygnąć, choćby ta broń była obosieczna; mogła zabić wspomnienie Ombrzy, ale jednocześnie i honor lady Stève. Mniejsza o to; w danej chwili lady Stève uczyni wybór.

Schodząc z góry w kilka godzin potem, Minia zobaczyła księżca, który na nią czekał.

— Zaniepokoiłaś mnie bardzo, kuzynko — rzekł. — Świeże powietrze w parku dobrym jest lekarzem; jeżeli zechcesz podać mi rękę, udamy się na dłuższą przechadzkę, która przywróci barwę twoim pobladłym policzkom.

Minia się zgodziła, w milezeniu przyjmując ramię kuzyna; gdy mieli ruszyć w drogę, zatrzymano ich. Całe towarzystwo zapragnęło udać się wraz z nimi do lasu; pan de Bozé, widząc, że Wiliam podaje rękę swojej kuzynce, nie upominał się o swoje prawa.

Czas był cudowny, niebo błękitne, bez chmurki; cała natura przywdziała godową szatę, dzięki słońcu, które przeblyskiwało przez drzewa, kładąc się długimi, złotymi smugami na mehu zielonym, pod stopami idących. Uroczysta cisza lasu, przerywana była tylko wesołymi głosami młodzieży.

(Ciąg dalszy nastąpi)

będzie konstytucyjny, a nie dopuści zmian żadnych: że podtrzymać będzie także ustawę szkolną. Te oświadczenia zgadzają się z poglądami lewicy. Rząd przyrzekł także, że nie będzie przeszkadzał Niemcom w Czechach dokonywaniu swojej narodowości. Lewica przeto, pozostając na stanowisku niezawisłym a wyzeczującym, głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym.

Pos. Pergelt (secesjonista z lewicy) w długiej mowie uzasadnia stanowisko nieufności, które jego stronnictwo zajmuje względem Rządu, głównie tem, że Pan Prezes gabinetu nie nie uczynił w sprawie zabezpieczenia Niemcom czeskim bytu narodowego, choć ubiegła sesja Sejmu czeskiego zdaniem mowcy była sposobna po temu; ale i inne rzeczy przytacza jako przyzeczne opozycyji Niemców czeskich, jakoto: nieprawidłowe postępowanie Rządu w sprawie zatwierdzenia wyboru p. Luëgera burmistrzem wiedeńskim; niezadawalająca odpowiedź na interpelację w sprawie mowy starosty Schaffgotscha na zgrupowaniu nauzejcich katolickich. Wszystko to musiało skłonić Niemców czeskich do wystąpienia z klubu lewicy, skoro klub ten nie chciał przejść do opozycyji. Mowca przypomina sprawę celejską jako dowód prawego niemieckiego usposobienia Niemców czeskich, ale własny jego ziomek pos. Prade, z klubu Niemców-narodowców, przypomina mu, że od głosowania przeciwko słoweńskiemu gimnazjum w Celii wielu towarzyszy mowcy usunęło się. Ta interjekeja wywołuje kłótnię między secesjonistami a narodowcami.

Pan Prezes gabinetu JE. hr. Badeni zabiera głos i oświadcza:

Mając mówić o przedmiocie, który przywykło się nazywać politycznym, z góry zapowiadam, że panowie właściciele nie nowego odemnie nie powinniście się spodziewać. Dopuszciliście się błędów gdybym może, aby tylko powabniejszymi uczynić moje wywody, przytoczył cośkolwiek, czego bym nie był poruszył już podczas rozprawy w komisji budżetowej. Rząd nie holdingu zasadzie, żeby ponętnymi obietnicami rozniecać zapal w którymby stronnictwie i pozyskiwać je sobie tym sposobem może chwilowo; Rząd będzie żądawolony, gdy kiedyś zamiary jego dojrzają i przeprowadzone będą, na co zawsze nacisk kładę, w łączności ze stronnictwami i gdy wtedy historia nie odmówi mu świadectwa, że kierując się poglądami przedmiotowymi, do przedmiotowych też zmierzał sukcesów i po części je też osiągnął.

Niepodobna prawie tego uniknąć, aby aż do tego czasu, właśnie te lojalne usiłowania Rządu, dążące do porozumienia się z poszczególnymi stronnictwami, a przez to torujące drogę do bezstronnego traktowania zasadniczych i dla rządzenia państwem bardzo ważnych kwestyji, nie miały być pojmowane i przedstawiane jako objętych lub wprost nieprzyzecznych jako dwuznaczność, jako chwianie się w tę lub ową stronę. Każdy z nas pewnie ma przymioty, lecz ma i wady, więc także i ten Rząd musi pogodzić się z myślą, że właśnie siła jego stanowiska, jego nie tyle niezawisłość, jak raczej brak uprzedzeń wobec stronnictw, stanowi zarazem także jego słabość, gdyż z tego powodu Rząd nie mógł wejść na wyraźną, z góry oznaczoną drogę, jaką właśnie mogą naprzód nakreślić programy stronnictw. Rząd musi się zgodzić na taką krytykę pochodzącą ze strony tych wszystkich, którzy pragną zamieszania w Państwie. Rząd musi się zgodzić... (protesty). Proszę pozwolić mi Panowie dokończyć — lub tych, którym nie zależy na ustaniu niepokoju. Spodziewam się jednak, że ci, którzy dają do wzrost przeciwnego celu zgodzą się na to, iż pokój można osiągnąć tylko w porozumieniu ze stronnictwami. Aby uniknąć wszelkiego mylnego zrozumienia tego co powiedziałem, oświadczam, iż moje słowa nie odnoszą się do stronnictw i poszczególnych deputowanych, z których głosem i opinią, jak to samo przez się rozumie, liczyć mi się godzi, lecz raczej do tych głosów, które innymi drogami przedostają się do publiczności.

Niejedno pociągnięcie na politycznej szachownicy może mniej się podobać. Mnie samemu nie każde pociągnięcie sprawia równą przyjemność. (Wesołość). Proszę jednak mieć przedziwienie, iż samej gry Rząd nie wypuszcza z rąk. Wyznaję szczerze, że, co się tyczy reprezentacyi ludu, jesteśmy skazani na szukanie sobie współpracowników. Rząd w tych wypadkach, w których będą wchodziły w grę wielkie cele państwowe, rzeczywicie przyjmie pomoc z tej strony, z której ona się nasręczy, nie posuwając nigdy z oka celów Państwa, nie poświęcając nigdy, choćby dla najbardziej pożytecznych powodów chwili interesów ogółu.

Jest rzeczą niezasadzoną, aby w pojedynczych szczegółach, które Rząd na podstawie poczynionych doświadczeń nauczył się nie brać zbyt tragicznie, widzieć zaraz naruszenie interesu państwowego, a wskutek tego pojedyncze i powiedzmy sobie, często drobnośkowe zażalenia pewnego stronnictwa uważać za sprawę zbiorowej całości.

Dla Rządu jest w obecnych trudnościach pociechą i otuchą fakt, że jeśli wszystkie o-

znaki nie mylą, także poszczególne wielkie stronnictwa poczynają uważać za rzecz niemożliwą, za rzecz także politycznie niewłaściwą bezwarunkowe stosowanie partyjnych poglądów, bezwzględne obstawanie przy swych programach, które powstały po większej części w czasie rozgorzconych walk. Pozwólcie mi panowie mieć nadzieję, że to tak znieślawione słowo „stronnictwo państwowe“, zwołano będzie zastosowane do wszystkich większych grup i że powstanie nietylko jedno stronnictwo państwowe, lecz także jedynie Państwu służące. Jakkolwiek Rząd świadomy jest swoich prerogatyw i z prerogatyw tych nie myśli nie uronić, byłoby lekkomyślnością, gdybyśmy teraz kreslili szczegółowy obraz przyszłości, bo przecież obok Rządu jest jeszcze drugi równowartościowy i równoważny czynnik: reprezentacya ludowa, która we wszystkich akcyach Rządu będzie wspólnie z nim współdziałała i decydowała. W tej chwili jest przyszła Izba jeszcze zasłoniętym obrazem. Dopiero z chwilą, gdy ten obraz stanie się jaśniejszy, gdy ten czynnik da się obliczyć, będzie można ułożyć zarys przyszłej akcyi z pewnymi widokami powodzenia.

Pogląd mój wypowiadam lojalnie i bez wszelkiej myśli ukrytej. Rząd zamysła w przyszłości z najsumienniejszym rozważaniem każdego kroku takimi tylko postępować drogami politycznymi, na których za nim będą mogły pójść wszystkie stronnictwa umiarkowane mające na oku jako cel główny, dobro Państwa, a umiarkując swoje dążenia partyjne, przynajmniej w części, podporządkować nowożytnym celom Państwa.

Rząd nie ma powodu uważać uchwalenia funduszu dyspozycyjnego za votum zaufania. W uchwaleniu tej pezycji budżetu widzi Rząd co najwyżej zrozumienie konieczności tej rezerwy, jaką zachować musi każdy Rząd konstytucyjny, stojący tuż przed nowymi wyborami, jak niemniej uznanie, że może ten Rząd, ze swoimi dobrymi zamiarami nie daje podstawy do nieufności.

Zanim przystąpię do kwestyji poruszonych przez szanownych panów preopinantów, niech mi będzie wolno przy tej sposobności powiedzieć słów kilka o dziennikarstwie. Nawijając do sympatycznej mowy jednego z reprezentantów niemieckiego wielkiego ziemiaństwa w Czechach, wygłoszonej w komisji budżetowej, oświadczam, że jestem z szanownym mowcą zupełnie jednego zdania, mianowicie w tym punkcie, że tak zwane półurzędowe dziennikarstwo powinno używać tonu umiarkowanego, nie zaczepnego. Główną odpowiedzialność może Rząd przyjąć naturalnie tylko za pisma urzędowe, ale rzetelnie starać się będzie, żeby wszędzie, gdzie wpływem sym osiągnąć może, stało się zadose wynurzonemu tu życzeniu. Trzeba mi co prawda zwrócić uwagę na to, że Rząd może tylko w ogólności wskazać kierunek, a nie może dyktować szczegółów interpretacyi. Ale na odwrót prozę też nie brać rzeczy zbyt seryo, że, gdy dzienniki uważane słusznie czy niesłusznie za organa stronnictw, występują przeciwko Rządowi, wówczas owe dzienniki, które znowu słusznie czy niesłusznie uchodzą za organa półurzędowe, odstrzelwają się grubym kalibrem, nieraz grubszym niżby podobło się samemu Rządowi. (Wesołość). Powtarzając moje przyrzeczenie co do dołożenia starań, aby panował w nich ton umiarkowany, zwracam się zarazem do stronnictw z prośbą, aby od siebie także wpłynęły na przystępne sobie organa i przyczyniły się do wytworzenia tonu umiarkowanego i do zachowania pewnej bardzo potrzebnej linii demarkacyjnej.

Mówiąc o dziennikarstwie, odpowiem słów kilka panu pos. Stransky'emu. W pierwszej chwili, wnioskując z tonu jego, sądziłem, że rzeczywiście ma faktyczne dowody na swoje wywody. Rozumie się samo przez się, że nie byłbym mógł od razu odpowiedzieć na wszystkie szczegóły. Ale otóż po niektórych innych opowieściach zaczął mówić o sprawie, którą znam doskonale, a przytoczył liczby i fakta, które od początku do końca są fałszywe. (Słuchajcie! słuchajcie!). Wtedy dopiero o całości wywodów jego nabrałem wyobrażenia i powiedziałem sobie: z jednego domyślałem się o drugim i zdaje mi się, że ten apetyt, który on przypisał podwładnym mi organom, ma on sam właściwie. Może w dobrej wierze przyjął coś, co mu opowiedziano, a potem wzmógł się apetyt, i mowca naopowiadał wiele rzeczy, niyto faktów które niestety nie są faktami. Powiedział, że władze są generalną agenturą stronnictwa niemiecko-liberalnego na Morawie; to przypomina mi coś innego: czy nie zraża go tylko to, że organa te nie są generalnymi agenturami w sensie przeciwnym (Bravo, bravo!). Mam zaszczyt oświadczyć, że Rząd bezwarunkowo dopilnuje, żeby naczelnicy krajów i organa ich nie byli agentami generalnymi, ani dla jednego, ani dla drugich. (Bardzo słusznie!). To położymy sobie za zadanie i tego rzymać się będziemy. Ze atoli stan rzeczy na Morawie nie jest tak okropny, żeby nawet Namiestnik dopuszczał się bezprawia, tego rękojmią jest mi nietylko osoba jego — a znam go dobrze — i długoletnia służba jego, która przynosi mu zaszczyt, lecz także okoliczność, że

żyjemy przeciw w państwie konstytucyjnym, gdzie rzeczy takie nie mogą dochodzić do wiadomości mojej dopiero przez usta posła w dyskusyji nad funduszem dyspozycyjnym. Wszakże mamy instancye i ja przyjmuję dwa razy w tygodniu, więc powinienby ten i ów pan z Morawy mnie odwiedzić i powiedzieć o tak okropnych faktach stronnictwości i bezprawia, jakich tam podobno dopuścili się władze.

A teraz jeszcze słów kilka panom pos. Kuenburgowi i Pergeltowi. O przypominanych przez pos. Kuenburga oświadczeniach moich mówić nie będę, bo są one wydrukowane i każdy z panów może je przeczytać, aby przekonać się, czy pos. Kuenburg dosłownie cytował to, co powiedział, czy nie. Odpowiem atoli kilkoma słowy na uwagę o „cudzych barkach“, obaj bowiem panowie preopinanci napomknęli, że wszystko, czego tutaj dokonano od roku, nie jest zasługą Rządu teraźniejszego. Nie mam pretensy do zasług dla siebie, owszem najzupełniej uznajemy, że co tutaj uchwalono, jest zasługą wys. Izby. Moi panowie, przeciw owej teorii nie mam wogóle nie do nadmienienia; mówimy sobie: *hodie mihi, cras tibi*. Skoro to, czego Rząd poprzedni, którym żadnego nie czynią zarzutów, nie dokonały, a co doszło do skutku dopiero za Rządu teraźniejszego, uznaje się za zasługę Rządów poprzednich, więc pocieszam się tem, że gdy i my kiedyś ustąpimy nie doprowadziliśmy do skutku czegoś, co uskutecznił dopiero Rząd następny, wtedy panowie zechcą łaskawie zasługę nam przypisać. (Wielka wesołość; bardzo słusznie!) Tak to już bywa, że wszystko ma swoje losy; a więc jedno z dwojga: gdy my doprowadzamy coś do skutku, jest to zasługa albo nasza, albo Rządu poprzedniego; jeśli nie nasza, wtedy zasługą naszą będzie to, co wprowadzi nasz upadek, a czego dokona Rząd przyszły. Temi tylko kilkoma słowy odpowiadam na uwagi dwu ostatnich panów preopinantów. (Huczne brawa).

Pos. Wassilk oświadcza, że chociaż pos. Stefanowicz jako Niemiec należy na Bukowinie do największych przeciwników Rumunów, jednak mowca potwierdził mu jego skargi na zarząd ogromnych dóbr cerkwi prawosławnej. Mowca zapuszcza się w najrozmaitsze szczegóły i szczegóły, odnoszące się do tej sprawy; a chociaż Prezydent kilkakrotnie przyzywa go do rzeczy, mowca nie trzezczy się o to. Nakoniec przytacza dosłownie teksty rozporządzeń dwu starostów, storozynskiego i czernowieckiego, których nazywa bazami powiatowymi, na dowód, że są generalnymi agitatorami Izby handlowych w wyborach, a żąda, aby Pan Prezes gabinetu pokazał im swoją siłą dłoń.

Pos. Weber cieszy się z upadku niechrześcijańskiej lewicy, ale życzy sobie także upadku centralizmu, biurokracyi i szablonu na rzecz federalistycznego samorządu krajów. Potwierdzając, że pos. Stransky dał wyraz powszechnemu na Morawie oburzeniu ludności czeskiej na rządy Namiestnika teraźniejszego, zwraca się mowca przeciw temuż Stranskyemu, który jako neofita śmiał rzucić kaluznię na duchowieństwo katolickie, a mimo rozlicznego wyzywania ani nie udowadnia, ani nie odwołuje potwarczego twierdzenia. Mowca wręcz potwarca nazywa pos. Stranskyego, za co Prezydent przyzywa go do porządku.

Na tem przerwano obrady. Pos. Polzhofer żąda od Prezydenta zapewnienia wobec Izby, że już nigdy nie dopuści się podobnego postępowania, jakiego dopuścił się dziś względem niego samego, aby nie dozwolił mu mówić.

Prezydent odpowiada, że nie poczuwa się do żadnej winy, i przedstawi warunki, niejawnie zapisanie pos. Noskego do głosu na tem miejscu, do którego pretensyę miał pos. Polzhofer, jako rzecz bardzo wyzeczającą. Zresztą nie stała się mu krzywda żadna, bo w skutek zamknięcia dyskusyji ani on, ani Noske nie dostał się do głosu.

Pos. Polzhofer chce prostaować, ale prezydent nie pozwala.

Koniec posiedzenia o godz. 5. — Następnie jutro.

SPRAWY MONARCHII

(Obrady nad nowym statutem Banku austro-węgierskiego. — Program niemieckiego stronnictwa postępowego.)

— Obrady austriackich i węgierskich referentów w sprawie nowego statutu Banku austro-węg., zostały w zeszłym tygodniu ukończone w Budapeszcie, przyzem osiągnięto zupełne porozumienie. Obecnie prawdopodobnie już w najbliższych dniach wystosują oba Rządy, austriacki i węgierski, zaproszenie do Banku, aby wysłał swych delegatów do wspólnego opracowania statutu. Wspólne te obrady rozpoczyna się prawdopodobnie w dniu 19 b. m. w Budapeszcie.

— Dzienniki wiedeńskie ogłaszają program „niemieckiego stronnictwa postępowego“, ułożony przez komitet, złożony z dziesięciu

członków, wybranych na poufnem zgromadzeniu Niemców czeskich w Pradze w dniu 29 czerwca b. r. Głównymi zasadami tego stronnictwa według programu są: utrzymanie niemieckości, wolność, ekonomiczne i socyalne reformy na wszystkich polach, najściślejszy centralizm, najściślejszy liberalizm, najściślejszy nacjonalizm i najściślejszy konstytucjonalizm. Wszystkich punktów programu jest 15. Między innymi podniesiono także potrzebę zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej i wytrwania przy trójprzymierzu. — Naturalnie *Neue fr. Presse* przyjęła program ten z zapalem, — inne wiedeńskie dzienniki natomiast albo wprost go zwalczają, albo wyrażają się przynajmniej o niektórych jego punktach z powatpiwaniem.

Echa sensacyjnego procesu w Berlinie.

Pisma berlińskie stwierdzają, że cesarz Wilhelm w ogóle bardzo się zainteresował procesem Leekert-Lützow i jego wynikiem. Tem się tłómaczą liczne audyencye, których udzielił najprzód wiekanclerzowi dr. Boetticherowi i prezesowi policyi berlińskiej Windheimowi, a następnie sekretarzowi stanu hr. Marschallowi. Nadto zażądał przedłożenia dokładnego referatu w procesu. W sobotę zawzwał cesarz do siebie ministra wojny Gosslera.

Do *Frankf. Ztg.* piszą z Berlina, że komisarz Tausch byłby eżestym gościem różnych redakcyj berlińskich i zaszczytał odwiedzinami licznych korespondentów pism zamiejscowych polując na obokrajowców przedewszystkiem. Tacy Tauschowie i Norman-Schumanowie opowiadali z zadziwiającą otwartością, zupełnie tak, jak to stwierdzono przed sądem, najgorzej rzeczy o własnym rządzie, wypowiadali najmielsze sądy o najwyższych osobach, o ciężkiej chorobie cesarza i t. p. historyjki. Niedoświadczeni dziennikarze i korespondenci wierzyli ich słowom i w ten sposób szerzyli się tak w pismach niemieckich, jak i zagranicznych, najpotworniejście kłamstwa.

Berliner Tageblatt dowiaduje się, iż agent policyjny Normann-Schumann sam pisywał w swoim czasie znane anonimowe listy z obelgami, a następnie wobec Tauscha zadunucyował Kotzego, jako ich autora.

Kölnische Volks Ztg. zwraca uwagę na robotę prasy bismarkowskiej, *Deutsche Tages Ztg.*, *Deutsche Ztg.*, *Berliner Neue Nachr.* i stwierdza, że pisma te systematycznie pracowały nad obaleniem różnych ministrów. Br. Marschall był przedmiotem nieustających napaści właśnie w tej prasie. To też przeciw agentom frondy agrarno-bismarkowskiej zwraca się cała obecna akcyja urzędów spraw zagranicznych. „P. Tausch, reprezentant tej spółki, łowiącej ryby w mgłnej wodzie, jest zapalonym bismarckiem. Rozumiemy teraz, dlaczego w łonie rządu tak przykre często panowały stosunki; któryż bowiem rząd może pracować z takim aparatem urzędniczym? Z urzędnikami, którzy jak zahypnotyzowani patrzą tylko w stronę lasów saskich i którzy prócz pierwszego kanclerza Rzeszy nie chcą uznać żadnej innej powagi, nie da sobie rady żaden minister. Nie jesteśmy wcale za przesładowaniem chwaleń *temporis acti*, ale żądać musimy, aby opór przeciw obecnemu rządowi nie przeradzał się właśnie w łonie stanu urzędniczego w szkodliwe dla ogółu intrygi“.

Z Włoch.

(Jeszcze o rzekomym traktacie włosko-rosyjskim. — Erytrea. — Pogłoska o odstąpieniu przez Menelika Rosyji części wybrzeża Czerwonego morza)

W sprawie rzekomego traktatu tajnego między Włochami a Rosyją, prasa bismarkowska mimo znanych oświadczeń margr. Rudiniego w obec dyrektora dziennika *Italia* nie daje za wygraną. W odpowiedzi na to oświadczenie *Hamburger Nachrichten* piszą: Oświadczenia Rudiniego nie wystarczą, aby osłabić przypuszczenie, że rosyjsko-włoski traktat istniał albo jeszcze istnieje. Traktat ten, jeśli nie był podpisany przez Rudiniego w roku 1891, to podpisany został w innym czasie i przez kogo innego. W każdym razie — pisze dziennik — jesteśmy przekonani, że faktycznie zawarta została ugoda, według której Rosyja, w zamian za uznane przez Włochy ustępstwa w polityce wschodniej, zobowiązała się z pewnymi zastrzeżeniami wywieść wpływ w Paryżu, na rzecz Włoch. Jesteśmy dalecy od tego, aby w tem widzieć naruszenie obowiązków względem trójprzymierza, a dla sprzymierzeńców włoskich może to być tylko pożądanem, aby Włochy utrzymywały dobre stosunki z innymi mocarstwami i utworzyły sobie kontr-asekuracyę, która żadną miarą nie jest w sprzeczności z zobowiązaniami wobec Niemiec i Austro-Węgier. Sądzimy zresztą, że jeżeli Rudini w październiku

1891 uczuł potrzebę odbycia w Medyolanie konferencji z Giersem o europejskim położeniu politycznym, kierował się przytem wyłącznie interesami Włoch.

Z Rzymu telegrafują do jednego z dzienników wiedeńskich „z najlepszego źródła, że włoski minister spraw zagranicznych p. Visconti Venosta przywiązuje wielką do tego wagę, aby stwierdzić, iż kolonia erytrejska pod żadnym warunkiem nie będzie przez Włochy opuszczona. Bogactwa i wielka wartość wyzyny erytrejskiej dla celów handlowych, wystarczają zupełnie do uzasadnienia ekonomicznej wartości kolonii a rezerwa wojskowa na wybrzeżu wystarczy do zabezpieczenia włoskiej posiadłości.

We Włoszech silne wrażenie wywarła wiadomość z Petersburga, jakoby Menelik kosztem Włoch odstąpił Rossyi część wybrzeża nad morzem Czerwonym. Rzymski korespondent „Kölnische Zeitung“ uważa jednak wiadomość tę w tej sprawie za fałszywą, ponieważ Menelik sam nie posiada żadnego wybrzeża nad morzem Czerwonym. Podobnie jak donoszą z Londynu do „Politische Correspondenz“, i tam wiadomość ta nie znajduje wiary, gdyż tylko Anglia, Włochy lub Francja mogłyby ewentualnie odstąpić Rossyi część wspomnianego wybrzeża lecz ani w Londynie ani w Rzymie o cesyi takiej nie wiadomo.

KRONIKA

Lwów, 14 grudnia.

— Nowe urzędy pocztowe. Z dniem 16 b. m. wejdą w życie c. k. urzędy pocztowe ze zwykłym zakresem czynności w miejscowościach: w Bereźnicy królewskiej (powiat Żydaczów) z pomocą jednorazowego dziennie posłańca pieszego pomiędzy Żydaczowem i Bereźnicą królewską; w Balicach (pow. Kraków), z pomocą jednorazowego dziennie posłańca pieszego pomiędzy Balicami i Zabierzowem (pod Krakowem).

Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Bereźnicy królewskiej obejmuje gminy i obszary dworskie: Bereźnica królewska, Młynska i Zabłotowce, tudzież gmina Żurawków i obszar dworski Smuchów; a c. k. urzędu pocztowego w Balicach gminy i obszary dworskie: Balice, Baczyn, Morawica, Chrosno i Brzoskwinia, tudzież gminy Klezczów, Aleksandrowice, Szczyglie i Borów.

— Komitet balu prasy odbył w sobotę, dnia 12 b. m. posiedzenie w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezidenta, dr. Godzimira Małachowskiego. Na protektorki balu postanowiono uprosić: księżnę Eustachową Sanguszkową, oraz Stanisławową hr. Badeniewą, zaś na prezesów honorowych JE. Stanisława hr. Badeniego, Augusta Gorayskiego i dr. Dziesiątę Marehwickiego. Prezesem rzeczywistym jest p. prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski. Następnie wybrano komitet ściślejszy, który bezwzględnie podzielił się na sekcje: dla zaproszeń, dekoracyjną, dla porządków tańców i gospodarczą.

— Z Kasyna miejskiego. W piątek 18 i w sobotę 19 b. m., odbędzie się przedstawienie amatorskie. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczorem. Lista będzie otwartą w poniedziałek 14 b. m.

Na nadzwyczajnym walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 13 b. m., zamianowało Kasyno miejskie członkami honorowymi: dr. Adama Asnyka i Henryka Sienkiewicza.

Na uroczystościach jubileuszowych dr. Asnyka w Krakowie, reprezentować będą Kasyno miejskie: członek wydziału p. Władysław Schmidt i p. radca Tadeusz Romanowicz.

— Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, przypomina wszystkim przedsiębiorcom, że termin przedkładania obliczeń i uiszczania opłat za II półrocze 1896 zapada 31 b. m.

Uprasza więc wszystkich przedsiębiorców, ażeby dla uniknięcia następstw w §. 52 ustawy przewidzianych, zechcieli przepisane obliczenia wraz z opłatą w gotówce, przesłać Zakładowi (ul. Brajerowska 16) w listach opłaconych, najdalej do 14 stycznia 1897. Zauważa się przytem, że Zakład inkasentów do odbierania pieniędzy nie ma, od przedsiębiorców zaś, którzy najdalej do 14 stycznia 1897 premii na ubezpieczenie nie uiszczą, pobierane będą w myśl statutów odsetki zwłoki.

— Na cześć Adama Asnyka, obchodzącego obecnie 30-letni jubileusz pracy literackiej, urządzone wczoraj w sali „Sokoła“ uroczyste wieczór. Projekt wieczoru podały tutejsze Stowarzyszenia: Szkoła ludowa i Czytelnia akademicka, z tej też racji, wobec licznie zebranych słuchaczy, pierwszy głos zabrał przewodniczący lwowskiego koła męskiego Tow. Szkoły ludowej prof. August Balasits. Z kolei p. Jan Kasprowiec wygłosił odczyt o lirycy El...yego, a prezes Czytelni akademickiej, p. Kazimierz Wróblewski, złożył hołd pocie-jubilatowi w imieniu kształcącej się młodzieży.

Artystyczna część wieczoru wypadła równiż ku ogólnemu zadowoleniu zgromadzo-

nych. Kierownictwo spoczywało w rękach doświadczonych p. Jana Galla; chóry „Echa“ i „Lutni“ wykonały pieśni z tekstem Asnyka; solowe partie przypadły w udziale znanemu już u nas z estrady koncertowej p. Rapackiemu i pani Legadowej. Deklamacyjną część objął pan Chmieliński. Ze najwspanialszym punktem programu była gra prof. Melcera — dodawać chyba nie potrzebuje.

— Klub urzędników c. k. poczty i telegrafu we Lwowie, urządza we środę, dnia 16 b. m. we własnej sali hotel George'a, na cele dobroczynne pod protektoratem pani Bronisławy Seferowiczowej przedstawienie amatorskie. Rozpocznie „Złoty cielec“ komedia w 1 akcie St. Dobrzańskiego, poczem nastąpi nieznaną wcale we Lwowie komiczna opera w 2 aktach „Duch gór“, muzyka A. Conradi'ego, słowa A. Orłowskiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Imatrykulacja uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, zapisanych na I rok wykładów, odbyła się w sobotę, dnia 12 b. m. o godzinie 11 przed południem w auli Collegii novi; dopełnił jej Rektor prof. dr. Kreutz przy udziale dziekanów czterech wydziałów. Akt uroczysty rozpoczął się przemówieniem Rektora, zwróconem do młodzieży, a wskazującym jej w serdecznych słowach zadania i obowiązki uczniów Uniwersytetu, mających w przyszłości zająć pewne stanowiska w społeczeństwie. Poczem podaniem ręki Rektorowi i dziekanom, ślubowali nowo wstępujący uczniowie, iż strzedz będą honoru obywateli akademickich i przestrzegać obowiązków przepisów. Nowo wstępujących uczniów na wydział teologiczny jest 17, na wydział prawny 237, na wydział lekarski 33, na wydział filozoficzny 54.

— Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży, istniejące we Lwowie od lat 10, połączyło się z Towarzystwem pomocy naukowej, zatrzymując jednak dotychczasową swoją nazwę. Zorganizowana w ten sposób instytucja utrzymywać będzie bursę dla młodzieży gimnazjalnej, nadto zaś dalej zajmować się będzie dostarczaniem bezpłatnych obiadów ubogiej kształcącej się młodzieży i innego rodzaju pomocą naukową.

W niedzielę w południe odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. Mieczysława Baranowskiego walne zgromadzenie, na którym przedłożono członkom drukowane sprawozdanie, obejmujące działalność Towarzystwa za rok ubiegły. Obrót kasowy wzmożł się w tym okresie czasu znacznie i wyniósł 29.400 zł; bezpłatnych obiadów rozdano 70.916 (przeciętny wydatek na jeden obiad 3¼ ct.), wsparć w gotówce udzielono 290 zł. Kuchni przy tutejszych szkołach ludowych utrzymuje Towarzystwo 13.

Obecnie liczy Towarzystwo 1221 członków. W zeszłym roku powstały 3 nowe kuchnie: w szkole żeńskiej im. Piszomowicza, oraz w szkołach im. Staszica i Kościuszki. Młodzież z gimnazjów, Szkoły realnej i seminarjum otrzymuje obiady w taniej kuchni.

Po udzieleniu wydziałowi absolutorium, dokonano nowych wyborów. Prezesem został p. Mieczysław Baranowski, wiceprezesem p. Michalski; członkami wydziału pp.: Ferdynand Bardasz, Julian Fafara, Zygmunt Kunstman, Wincenty Longchamps, Stanisław Majerski, Karol Moos, Filip Olpiński, Fr. Próchnicki, Fr. Wagner, ks. Walenty Wolez. Honorowymi członkami mianowano księżnę Konstancję Sanguszkową i p. Apolinarego Stokowskiego.

— Posiedzenie polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Dr. E. Romer: Krytyczny pogląd na teorię Brücknera o wahaniach klimatu. 2. Luźne komunikacje: Grammfon Berliner.

— Towarzystwo łyżwiarskie ogłasza, następujący program zabaw i festynów, w sezonie 1896/7 na torze Towarzystwa: w niedzielę 20 grudnia, produkcje w sztucznej jeździe na łyżwach (M. et Mme Alexandre); w sobotę 26 grudnia spalanie ogni sztucznych; w niedzielę 27 grudnia wyścigi dla młodzieży i korowód z pochodniami; w piątek 1 stycznia festyn świąteczny i powitanie Nowego Roku; w sobotę 6 stycznia tombola czyli festyn szczęścia.

— Z sądu. Hersch Heilberg, przytrzymany w toku toczącego się procesu prasowego przeciw p. Breiterowi, podczas składania zeznań i odstawiony w piątek z sali sądowej do sądziego śledczego, jako poszlakowany o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą, został wczoraj wypuszczony z aresztu śledczego, a to ze względu na to, że sprawa w której był słuchany upadła, i nie zachodzi obawa ucieczki. Sprawa jednak przeciw Heilbergowi o oszustwo jest w toku.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Szymon Gumplowicz, ur. 1809 r., weteran wojsk polskich z r. 1831.

W Krzeszowiecach, Katarzyna Stanowska, wdowa po lekarzu dóbr hr. Potockich.

— W Paryżu zmarła słynna filantropka pani Furtado-Heine w 75 roku życia; mąż jej był kuzynem bliskim poety Henryka Heinego. Spadek wynosi 200 milionów fr.

Notatki literacko-artystyczne.

Stanisław Trapszo, zmarły w sobotę w Krakowie w 33 roku życia artysta dramatyczny, należał do licznej rodziny aktorskiej, której członkowie długi już szereg lat pracują z całym zapałem i nie małym pożytkiem na wszystkich scenach polskich. Ojciec i młodsza siostra zmarłego stanowią ozdobę sceny krakowskiej, starsza siostra jest ulubienicą warszawskich bywalców teatralnych, brat grywa z wielkim powodzeniem w Łodzi, że już o innych jego krewnych nie wspominamy. Ś. p. Stanisław do niedawna należał do najmniej widzianych na naszej scenie artystów; wszyscy pamiętają jeszcze tak świetnie odtwarzane przezeń typy lwów salonowych, przeżytych młodzieńców, lekkoduchów i t. p. Oprócz scen polskich znał go i cenili znaczniejsze miasta rossyjskie, w których bądź jako członek trupy artystycznej, bądź też w roli samodzielnego dyrektora czas dłuższy przebywał. Ciężka neuleczalna choroba zmusiła ś. p. Stanisława Trapszę do cofnięcia się przed kilku miesiącami w zacisze domowe; udał się wtedy do rodziny do Krakowa, gdzie też świat ten pożegnał mu wypadło.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Wilki i owce“ krotoczwila w 4 aktach Jordana (z repertuaru warszawskiego).

We wtorek po raz pierwszy „Szkoła kadetów“, operetka w 3 odsłonach Karola Weinbergera (z repertuaru „An der Wien“ w Wiedniu).

W Krakowie „Królewicz“.

We środę po raz drugi „Szkoła kadetów“ operetka w 3 aktach.

W Krakowie „Miłostki“.

We czwartek po raz trzeci „Szkoła kadetów“.

W Krakowie „Niewierna“.

W piątek po raz drugi „Wilki i owce“, krotoczwila w 4 aktach.

W sobotę w Przemyślu „Rozbitki“.

Z Izby sądowej.

(Obrazu czci).

Lwów, 12 grudnia.

Sobotnie popołudniowe posiedzenie sądu zajęło przesłuchanie świadków w sprawie hr. Hompescha *contra* Breiter. Przed trybunałem przesunął się cały ich szereg: dr. Michał Jaroń, koncypista skarbowy w Żółkwi, dawniej sekretarz Rady powiatowej w Nisku; p. Stroński Kajetan, inżynier powiatowy w Nowym Sączu, dawniej w Nisku; p. Leonard Czyneiel, c. k. inżynier powiatowy w Tarnobrzegu; p. Jan Pisz, inżynier Wydziału krajowego, dawniej inżynier powiatowy; p. Karol Nahorniak, pozmistrz w Kosmaczu, dawniej inżynier powiatowy w Nisku; Albin Mięgowicz, urzędnik magistratu we Lwowie, dawniej prowizoryczny inżynier Rady powiatowej w Nisku; Ignacy Piotrowski, emerytowany starszy komisarz straży skarbowej, od 5 lat naczelnik gminy m. Niska; Józef Kułaczkowski, zastępca inżyniera; Jan Woźniak, pisarz dzienny; Maciej Majer, pozmistrz w Nisku i członek wydziału Rady powiatowej, wreszcie Władysław Freindlich, buchalter wydziału powiatowego. Stawał jeszcze jeden świadek, Simohe Flomin, dostawca szutru, ten prosił jednak o uwolnienie od składania zeznań, „ma bowiem wielki proces z Radą powiatową“. Trybunał prośbę tę uwzględnił. Wszyscy przesłuchani świadkowie jednoznacznie wyrażali się z wielkim uznaniem o działalności hr. Hompescha, jako prezesa Rady powiatowej, któremu powiat ma w istocie wiele do zawdzięczenia. Natomiast wprost niekorzystną była opinia świadków o dr. Kostheimie, zastępcy prezesa Rady powiatowej; szczególnież żalili się nań urzędnicy, którym podobno dał się „we znaki“.

Najbezwzględniej w tym kierunku zeznał p. Albin Mięgowicz. Świadek twierdził, że p. Kostheim sekreturami swemi zamaltretował na śmierć czterech urzędników, którzy z przeciętną pracą i zgrzyot przedwcześnie umarli. Co do kwoty 3000 wyasygnowanej na kosztą przedwstępne budowy kolei Rozwadów-Przeworsk, niektórzy świadkowie nie mieli o tej asygnacie żadnej wiadomości — inni zeznali, że asygnata nastąpiła na podstawie formalnej uchwały Rady powiatowej. Czy hr. Hompesch kwotę tę podjął istotnie — dotychczas się nie wyjaśniło. Świadek Mięgowicz obecny przypadkowo na posiedzeniu Rady, widział, jak ś. p. kasyer Gryglewski pieniądze z kasy w kopercie przeliczył — ale czy je hr. Hompeschowi wręczył, tego zeznać nie może. Według zeznań buchaltera, p. Freindlicha, w rachunkach wydziału powiatowego nie ma wykazanej kwoty 3000 zł. Świadek złożył księgi rachunkowe na stół trybunału. Zresztą zeznawali świadkowie, że hr. Hompesch w wielu kwestjach ulegał wpływowi

dr. Kostheim. Drogi w powiecie niskim i administracja drogowa są wzorowe.

Dr. Dulęba odstąpił od przesłuchania dr. Kostheima w charakterze świadka.

Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku 14 b. m.

Lwów, 14 grudnia.

Dr. Aszkenazy konstatuje, że w rachunkach Rady powiatowej od r. 1892, które przejrzał skrupulatnie, nie ma żadnej wzmianki o wydatkowaniu kwoty 3000 zł. z funduszu kasy zaliczkowej na kosztą przedwstępne budowy kolei. W ogóle zaś znalazł obrońca w rachunkach tylko 2 zł. złożone na fundusz kasy zaliczkowej i z dawnego funduszu dwie pozycje razem około 700 zł. ulokowane w książeczkach kasy oszczędności.

Świadek p. Freindlich oznajmia, że telegrafował do Niska po księgi rachunkowe kasy zaliczkowej, które wykażą, że z pozostałości funduszu kasy zaliczkowej wynoszącej około 5000 zł. nie wydano ani centa.

Świadek Freindlich dodatkowo zeznaje, że hr. Hompesch nigdy ani centa nie pobrał z funduszu powiatowych tytułem jakiegokolwiek kosztów poniesionych w sprawach powiatu, jak n. p. kosztów podróży i t. p. Owszem tysiące guldów wydaje z własnej kieszeni w sprawach publicznych; ma pewien punkt ambicji i znajduje pewną przyjemność w tem, ażeby powiat przyprowadził do ładu i postawił na takiej stopie, jak może żaden inny powiat w Galicji. Najlepszy dowód, że w powiecie jest 138 kilometrów dróg szutrowanych od czasu ery autonomicznej. Świadek prostuje, że pp. Hompesch, Kostheim i Resseguier nie stanowili konsorcjum kolejowego, lecz byli pełnomocnikami wybranymi przez Radę powiatową do przeprowadzenia sprawy kolejowej.

W dalszym ciągu podnosi świadek niebywałą ofiarność hr. Hompescha na cele publiczne. Kiedy Rudnik się spalił, hr. Hompesch tysiące wydał z własnej kieszeni i żywił Rudniczan, dopóki akcyi ratunkowej na szerszą skalę w powiecie nie rozwinięto; nadto postarał się o bezprocentową pożyczkę z funduszu państwowych dla pogorzalców, również ze znacznym nakładem kosztów z własnej kieszeni. Szkoła koszykarska, założona przy znakomitym udziale hr. Hompescha (ofiarował bezpłatnie na ten cel grunt i budynki) jest dzisiaj pierwszą w Austrii; z przemysłu koszykarskiego żyje dziś tam ludzi 1500. Ludność ubożego piaseczystego powiatu błogosławi hr. Hompescha i to szczęśliwe zdarzenie, że tak humanitarny i ofiarny magnat w tamtych stronach mieszka.

Przewodniczący odczytał uchwałę wydziału Rady powiatowej w sprawie kolei z listopada 1892 r. Uchwała obejmuje rozmaite upoważnienia wydziału, a to pp.: „Hompescha, Kostheim i Resseguiera, do podjęcia rozmaitych starań i kroków przedwstępnych, w celu uzyskania kolei Rozwadów-Przeworsk. Równocześnie — opiewa uchwała — upoważnia się wydział powiatowy, aby fundusze były kasy zaliczkowej, jak najszybciej zrealizował na kosztą przedwstępne projektowanej kolei“. O kwocie 3000 zł. nie ma żadnej wzmianki.

Przywołany świadek p. Mięgowicz obstaje przy swem zeznaniu, że uchwalono dla p. Hompescha 3000 zł. na kosztą przedwstępne kolei. Rzecz się jednak wkrótce wyjaśnia. Jak świadczy protokół, na tem samym posiedzeniu mówiono o kosztach, wydanych przez hr. Hompescha z własnej kieszeni na cele stłumienia eholety w kwocie 3000 zł. Hr. Hompesch podpisał weksel na tę kwotę, którą wydział powiatowy podjął w Banku krajowym. Owóż uchwalono zwrócić te 3000 zł., a mianowicie wypłacić na razie pierwszą ratę w kwocie 1000 zł. Zdaje się, że świadek, który był na tem posiedzeniu, ale tylko w pokoju przyległym, oczekując na wezwanie (jako rzeczoznawca w pewnej sprawie) słyszał coś o 3000 zł. i obie sprawy pomieszał. Mimo tego wyjaśnienia ze strony przewodniczącego, świadek p. Mięgowicz obstaje przy swoim twierdzeniu, że owe 3000 zł. stoją w związku ze sprawą kolei. Według świadka miano mówić na owem posiedzeniu, że należy uchwalić 3000 zł. dla Hompescha, bo „on i tak niebawem zostanie ministrem handlu, to się wydatek ten zawiązką powiatowi wróci“.

Zkąd świadek tak dokładne ma informacje — i tak osobliwe — których zeszła żeden inny świadek nie potwierdza — tego świadek wyjaśnić nie może.

Na zapytanie sędziego przysięgłego pana Heyda podaje p. Breiter, że „Monitor“ wychodzi od marca 1895, jako tygodnik, nakład wynosi obecnie 600 egzemplarzy.

O godzinie pół do 12 w południe postępowanie dowodowe ukończono. Trybunał postawił ławie przysięgłych trzy pytania główne, które w streszczeniu opiewają:

1. Czy E. Breiter wniósł, że jako redaktor odpowiedzialny „Monitora“, treścią artykułu: „Konstytucyjny mandaryn demolizatorem ludu“ w nrze z 16 maja r. b. obwinął fałszywie c. k. starostę w Turce o przekroczenie cudzołóstwa, — a nadto przez podanie zmyślonych i przekreślonych faktów co do ślubu cywilnego Teodora Kapitana, posądził c. k. starostę o taki czyn niehonorowy i nieobyczajny, który mógł go w pogardę podać i poniżyć.

2. Czy E. Breiter winien jest, iż mimo, że miał wiadomości o konfiskacie trzech artykułów: „Mania rozdawania orderów“, „Walka złotokolnierzców z szaraczkiem“ i „Zajmująca rozprawa sądowa“ — artykuły te częściowo w drugim nakładzie pisma swego ogłosił i rozpowszechnił.

3. Czy E. Breiter winien jest, że treścią artykułu: „Rządy kacyków w niżańskim“ z d. 15 czerwca 1896, hr. Hompescha drukiem przez podaniejmyślonych i przekręconych faktów imiennie o takie czyny nieuczciwe i niemoralne obwiniał, które go mogły podać w pogardę lub poniżyć.

Obróńca dr. Aszkenaze domagał się aby z pytania pierwszego wyeliminowano część pierwszą, obejmującą kwestję co do zarzutu cudzołóstwa. Obrona opiera się na tem, że tutaj nastąpiło oskarżenie z urzędu, a takie oskarżenie może odnosić się tylko co do czynów oskarżonego na tle czynności urzędowych urzędnika obrażonego. Pytanie w tym względzie byłoby na miejscu, gdyby sam o. k. starosta wniósł był oskarżenie o obrazę czci. Gdyby trybunał nie uchylał pierwszej części pytania pierwszego na ten wypadek prosił obrońca o rozdzielenie tego pytania na dwa pytania odrębne. Nadto upraszał obrońca o postawienie do pytania 1 i 3 pytań dodatkowych ewentualnych w kierunku „zaniedbania przez E. Breitera jako odpowiedzialnego redaktora należytej ostrożności“.

Zastępca prokuratory Państwa p. Piwocki sprzeciwił się zarówno eliminowaniu ustępu co do cudzołóstwa, jakoteż podziałowi pytania gdyż zarzuty uczynione w artykule są w najściślejszym z sobą związku. Natomiast zgodził się zastępca prokuratory na pytania dodatkowe.

Rzecznik oskarżyciela prywatnego hr. Hompescha p. Dulęba sprzeciwił się pytaniu dodatkowemu do pytania trzeciego, gdyż p. Breiter wyraźnie całą odpowiedzialność wziął na siebie.

Trybunał po radzie uchwalił odmówić wnioskowi obrony o eliminowanie pierwszego ustępu w pytaniu pierwszym ewentualnie o rozdzielenie pytania pierwszego na dwa pytania, opierając się na tem, że obrażony zarówno przed władzą przełożoną jak w obec prokuratory użalał się na całą treść artykułu i żądał pościągnięcia redaktora do odpowiedzialności za wszystkie jego twierdzenia.

Zgodził się natomiast trybunał na postawienie dodatkowych pytań ewentualnych w kierunku zaniedbania należytej ostrożności.

Rozpoczęły się ostateczne wywody.

Zastępca prokuratory p. Piwocki w krótkim wstępie scharakteryzował sytuację, wspomniawszy, że oskarżenia o trzy fakty zarzucone p. Breiterowi odpadły. Pierwsze oskarżenie odpadło skutkiem odwołania napaści na OO. Jezuitów; w drugim wypadku sprawa rozegrała się z dobrym dla obu stron t. j. hr. Skarbka i p. Breitera wynikiem; a wreszcie odpadło oskarżenie w trzecim wypadku, w którym p. Breiter stanął w obronie strony „nie tyle uciśnionej ile — uciśkanej.“ (Wielka wesołość).

W dalszym całogodzinnym wywodzie przedstawił rzecznik państwowy wyczerpująco istotę czynu obrazę czci, przez postawienie przez p. Breitera zarzutu, nieprawdziwego, który za jedynym zamachem mógł zniszczyć egzystencję obrażonego p. starosty Bilińskiego i osoby, która mu jest najbliższą na świecie. Akt dania ślubu cywilnego można było podać jako fakt ciekawy, jako zajmujący przedmiot dyskusji społecznej — ale podszywanie ohydnych, wzgardy godnych a do tego zgoła nieprawdziwych motywów, zasługujące na jak najsurowsze potępienie. Dając ślub cywilny, spełnił starosta czynność urzędową, do której był uprawniony i obowiązany wobec odmowy ze strony księdza.

Rzecznik państwowy wyłuszczył dalej, że zarzutu, który p. Breiter użył jako motywu odmowy ślubu przez księdza, nie wolno czynić nawet w tym wypadku, gdyby był prawdziwy, a tem mniej wolno podnosić go w prasie. Wiadomo jak skandaliki są pożądane — i mimo że p. starosta Biliński w sprawie tej działał w najlepszej wierze — w powiecie turezańskim nie wszyscy w to uwierzą; — mimo przeprowadzonej rozprawy znając się tacy, którzy utrzymywać będą, że „coś tam być musiało“. Otóż idzie o wyraźne zaznaczenie werdyktem, że zarzut był zupełnie bezpodstawny, zmyślony, fałszywy. Rzecznik państwa wyraził nadzieję, że sędziowie wydadzą werdykt potwierdzający pytanie pierwsze — a przeczącą pytaniu drugiemu, gdyż p. Breiter całą odpowiedzialność przyjął na siebie, sprawdzając podane w nim okoliczności i nieznaną mu jego całej treści zasłaniać się nie może.

O trzy kwadranse na 2 odroczone dalszą rozprawę do popołudnia.

Król Aleksander serbski, który przybył do Wiednia w powrocie z Włoch w sobotę rano, odjeżdża dzisiaj wieczorem do Belgradu.

Włoski attaché wojskowy w Wiedniu, pułkownik Pollio został odwołany a w jego miejsce zamianowany pułkownik Luigi Navi.

Izba posłów na sobotnim posiedzeniu przyjęła w imiennem głosowaniu znakomitą większość, bo 162 głosami przeciw 82 pozycję budżetu: fundusz dyspozycyjny. Za funduszem głosowali: Koło polskie, klub hr. Hohenwarta, prawie cała lewica niemiecka, centrum liberalne, partya katolicka, klub ruski, postowie słoweńscy. Przeciw funduszowi: postowie niemieccy z Czech, Niemcy-narodowcy, Młodocześni, antysemita, a z lewicy niemieckiej deputowani: Włodzimierz Demel, Eibl, Heine-mann, Kopp, Lorber, Marchet, Menger, Noske, Wrabetz i nadto dep. Foregger, Ghon, Gross, Franciszek Kirschner, Kraus, Kronawetter, Pernerstorfer i Romanzik. — Bez dyskusji uchwaliła następnie Izba w drugim i trzecim czytaniu ustawę o utworzeniu posad starszych komisarzy powiatowych i załatwiła rozdział: wydatki na sprawy wspólne. — Sprawozdanie z tego posiedzenia zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izba przystąpi do załatwienia budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dzisiaj odbędzie posiedzenie komisya budżetowa Izby panów i weźmie na niem pod obrady uchwalone przez Izbę posłów projekta ustaw o regulacji płas urzędników, nauczycieli gimnazjalnych, profesorów Uniwersytetu i t. d.

W skutek śmierci Prezydenta Izby panów hr. Trautmannsdorffa, Izba wyższa Rady państwa jest teraz podwójnie osierocona, gdyż w październiku b. r. zmarł także wiceprezydent Izby, książę Schönburg. Obecnie społecznie urzędowanie jedynie w rękach drugiego wiceprezydenta hr. Falkenhayna. — Pogrzeb hr. Trautmannsdorffa w Wiedniu odbędzie się jutro, pozem zwłoki będą do Czech wysłane i tam w rodzinnym grobowcu w majątności zmarłego na wieczny spoczynek w czwartek złożone.

Na wczorajszym posiedzeniu wiedeńskiego Koła polskiego, przewodniczący p. Jaworski odczytał podziękowanie krakowskiej Akademii Umiejętności złożone Kołu za uratowanie muzeum im. Czartoryskich w Krakowie. Dalej zawiadomił przewodniczący, że na jego interwencję dyrektor Banku austro-węgierskiego zapowiedział surowe ukaranie sekretarza Banku Schmidta, który na zgromadzeniu Towarzystwa ekonomistów w duchu nieprzyjaznym wyraził się o Galicji. Przytem wyraził p. Jaworski zdziwienie, że przewodniczący owego zgromadzenia, szef sekcynny Inama-Sterneg, nie zgañił natychmiast tego wybruku. P. Dawid Abrahamowicz dodał, że sekretarz Schmid otrzymał już od dyrekcji nagany w obecności wszystkich urzędników. P. Lewicki przedłożył petycję fabrykantów konserw: dr. Ruckera i aptekarza Blumenfelda we Lwowie w sprawie pomijania ich przy dostawach wojskowych i wniósł, aby Koło wybrało komisję, któraby obmyślała środki utrzymania i poparcia tej gałęzi przemysłu krajowego. Wniosek uchwalono. Nastąpiła dłuższa dyskusya nad sprawą zniesienia stempla dziennikarskiego i zakazu kolportażu. Ostatecznie uchwalili Koło głosować przeciw wnioskowi żądającemu natychmiastowego zniesienia stempla. Na wypadek wniesienia rezolucyi o zniesienie stempla w terminie późniejszym, uchwalono pozostawić członkom Koła wolną rękę. Co do kwestyi kolportażu poruczyło Koło referentowi dep. Rutowskiemu porozumieć się z P. Ministrem sprawiedliwości i na tej podstawie przedłożyć Kołu substrat do dyskusyi.

W obec obiegających pogłosek, że wskutek ostatniego sensacyjnego procesu w Berlinie nastąpi przesilenie gabinetowe, oświadcza *Nat. Ztg.*, iż wedle zasięgniętych przez nią informacji, pogłoski te są zupełnie bezzasadne. Przeciwnie, teraz właśnie gabinet jest skonsolidowany i zajęty zastosowaniem środków, któreby uniemożliwiały działalność podziemnych czynników.

Sekretarz stanu hr. Marschall zachorował obłożnie wskutek wrzuceń podczas pomienionego procesu.

Słychać, że ze strony zwolenników ks. Bismarcka ma być w pruskiej Izbie poselskiej wniesiona interpelacya do ministra sprawiedliwości, czy to uchodzi, aby kierownik ministerstwa spraw zagranicznych występował w rozprawach sądowych w roli prokuratora, jak to uczynił hr. Marschall.

W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego poseł ks. dr. Jażdżewski zapytał ministra wojny, czy obowiązują jeszcze rozporządzenie gabinetowe z r. 1893, według którego żołnierze z Poznańskiego, mają o ile

możności, w stronach rodzinnych odbywać powinność wojskową. W innych stronach nie mogą się polscy żołnierze porozumieć z duchownymi, eo mianowicie utrudnia spowiedź. Minister wojny generał Gossler odpowiedział, że owo rozporządzenie, według którego żołnierze z obwodu V. korpusu w zasadzie, przynajmniej do pewnego stopnia, odsługiwac mają w obrębie tego korpusu, dotąd ma moc obowiązującą bez zmiany. Zresztą w Poznańskim duchowni wsunieją po polsku.

W niemieckich kołach parlamentarnych utrzymują, że ministerstwo wojny zamierza wnieść przedłożenie o powiększeniu artylerji; na same Prusy przypadnie ztąd ciężar 177 milionów marek.

Cesarz niemiecki nadał zarządzającemu rosyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, Szyzskiniowi order Orła Czerwonego I klasy, ozdobiony brylantami.

Car przyjmował w tych dniach znanego bankiera paryskiego Hoskiera. Audyencya ta ma pozostawać w związku ze sprawą sanacyi finansów tureckich.

W Petersburgu oczekują na święta Bożego Narodzenia i na Nowy Rok szeregu różnych awansów, odznaczeń i pensyonowań. Na wyższych politycznych stanowiskach mają zająć ważne zmiany personalne.

W Moskwie trwa ciągle wzburzenie umysłów wywołane ostatnimi demonstracyami studentów uniwersyteckich.

W Uniwersytetach rosyjskich, przy katedrze filologii słowiańskiej, wykładanym był dotąd pobieżnie kurs literatury polskiej. Obecnie, pragnąc dać temu przedmiotowi większe znaczenie, rada Uniwersytetu petersburskiego powierzyła wykład literatury polskiej p. Ptaszykiemu, znanemu z licznych i różnorodnych prac w zakresie historii i literatury polskiej. Przed kilku dniami p. Ptaszyki w obecności rektora Uniwersytetu, profesorów wydziału historyczno-filologicznego oraz licznych słuchaczy wygłosił prelekcję wstępną p. t. „Ogólny charakter ruchu umysłowego w Polsce w XV. wieku“.

Na ostatnim posiedzeniu Izby francuskiej interpelował dep. Gerville-Réache rząd z powodu nagłego odwołania generała Doodsa ze stanowiska komendanta wojsk w Indochinie, uzasadniając interpelację tem, iż zarządzenie wywarło w Indochinie złe wrażenie. Mowca zarzucił ministrowi marynarki Besnard, że gen. Doodsa odwołał dla tego, ponieważ chciał na stanowisko to wprowadzić jednego ze swych faworytów. — Admirał Besnard protestował przeciw tym podejrzeniom i uzasadnił krok swój tem, iż na czele wojsk w Indochinach było potrzeba postawić generała starszego rangą od generała Doodsa. — Ostatecznie rząd zwyciężył, aprobowany bowiem przez niego porządek dzienny przyjęto 300 głosami przeciw 228.

Karol Lesseps, jak telegrafują z Paryża, niekić, obawiał się bowiem, aby go podobnie jak Baihaut'a nie aresztowano z powodu niezapłacenia kwot, na które został skazany w procesie panamskim.

W sobotę przed południem aresztowano w Paryżu byłego ministra Baihaut'a, który ma odsiedzieć karę dwuletniego więzienia, albowiem nie zapłacił dotąd kary pieniężnej w sumie 900.000 franków, na którą skazano go w procesie panamskim.

Koszta zapowiedzianego orędziem królewskim stałego obozu wojennego w Grecyi obliczono na 3.600.000 drachm, które mają być wstawione do budżetu państwowego.

Sułtan przyjmował w zeszły piątek na półgodzinnem posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora barona Calice. Sułtan wskazał na część już przeprowadzone, częścią znajdujące się w toku wykonania reformy w prowincjach małoazjatyckich, któremi reformami uczyniono zadość wymaganiom traktatu berlińskiego. Reformy, dodał sułtan, będą wkrótce rozszerzone na całe państwo. Następnie padłszy zasięgał opinii ambasadora co do projektowanej ogólnej amnestyi, na którą trudno mu się zgodzić ze względu na propagandę, jaką szerzą ciągle zbiegłi do Bułgaryi Armenicy. Przeciwnie amnestyi oświadcza się także większość ludności mahometańskiej, która domaga się owszem surowego ukarania sprawców zamieszek rewolucyjnych. Baron Calice radził wydanie amnestyi, którą uważa za najskuteczniejszy środek dla uspokojenia wzburzonych umysłów, przywrócenia zachwianego zaufania, zniewolenia emigrantów do powrotu i zadość uczynienia za godne ubolewania sierpniowe wypadki. Sułtan uznał słuszność wywodów barona Calice, przyrzekł zwołać radę ministeryalną i zawiadomi o jej uchwałach ambasadora. W końcu wyraził sułtan zaufanie do przyjaznej Turcyi polityki Austro-Węgier i do wypróbowanych rad barona Calice, przyrzekając przytem rychło za-

łatwienie wszystkich spraw pozostających w związku z kolejami wschodnimi.

Z Konstantynopola otrzymał *Berliner Tageblatt* sensacyjną telegraficzną wiadomość, jakoby były sułtan Murad V. trzymany od lat 20 pod silną strażą we własnym pałacu, umknął przed kilkoma dniami.

Z Kuby otrzymano w Madrycie doniesienie o nowych zwycięstwach oręza hiszpańskiego. Generał Weyler spodziewa się w przeciągu 20 dni uspokoić prowincję Pinar del Rio.

W Barcelonie ma być przeprowadzony przy drzwiach zamkniętych proces anarchistów.

Agencya Stefaniego donosi z Zanzibaru, iż krążownik angielski „Blonde“ przywiózł z wybrzeża bedinarskiego wiadomość, że w koloniach angielskich i włoskich panuje zupełny spokój.

Daily News donosi z Odessy: Atoyosy, nadzwyczajny wysłannik negusa Menelika powraca do Abisynii; zewsząd głoszą, że przywiezie on królowi Menelikowi ważne doniesienie rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych i odrębne pismo cara Mikołaja.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 grudnia. Najjaśniejszy Pan powrócił tu wczoraj wieczorem.

Wiedeń, 14 grudnia. W Izbie deputowanych prowadzono dzisiaj w dalszym ciągu dyskusję szczegółową nad budżetem miesiowicie nad tytułami „Ministerstwa spraw wewnętrznych“. Centralny zarząd administracyi politycznej, publiczne bezpieczeństwo.

Sofia, 14 grudnia. Książę Ferdynand otworzył wczoraj mową tronową nowo wybrane sobranie. Mowa wzywa reprezentantów ludu, aby dołożyli wszelkich starań, celem wyzyskania pomyślnego położenia, w jakim znalazła się Bułgarya dzięki uznaniu jej dynastyi i aby starali się zapewnić i utrwalić postęp i rozwój kraju. Najpewniejszym środkiem pozyskania życzliwości państw europejskich jest napełnienie ich przekonaniem, że Bułgarya pragnie niezłomie być zwycięm i rękamić porządku i postępu na Wschodzie. Mowa tronowa przypomina dalej, iż książę znalazł gorące przyjęcie u wszystkich naczelników państw, a w pierwszym rzędzie u cara, który zapraszając go na uroczystości koronacyjne w Moskwie, dowiódł swojej życzliwości dla księcia i narodu bułgarskiego. Tym sposobem wzmożeni się jeszcze bardziej węzły łączące nierozzerwalnie Bułgaryę z Rosyją.

Paryż, 14 grudnia. Najd. Arcyksiężna-Wdowa Marya Teresa przybyła wraz z Córkami, Najd. Arcyksiężniczkami Marya Anuncyją i Elżbietą, oraz z Najd. Arcyksiężni Franciszką Ferdynandem d'Este, do Ajaccio.

Temps donosi z Ajaccio: Przyjazd Najdostojniejszych Gości wywołał wśród ludności tutejszej wielkie zadowolenie, upatruje ona bowiem w tym przyjeździe dowód życzliwości austriackiego Domu Najwyższego dla Korsyki, zwłaszcza wobec niedawnego napadu bandytów tutejszych na księcia Windisch-Graetza. Napad ten nie zdołał zniechęcić Najdostojniejszych Gości do Korsyki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86-50, Węgierskie akcje kredytowe 408-75, Akcje anglo-austriackie 155—, Akcje banku Union 291—, Akcje kolei południowej 94-25, Losy tureckie 50-80, Akcje kolei państwowej 357-25 Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287-50, 4-procentowe galie. obligacye propinacyina z 1888 r. 97-25, Akcje tytoniowe 147-50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97—, Akcje kolei Elbetal 274—, Akcje banku dla krajów koronnych 247—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-30, Akcje banku związkowego 256-50, Rubel papierowy 1-27-75, Węgierska renta papierowa 99-15, Kredyty ziemskie 447—, Kredyty 371-25, Rimamurania 236-50, Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 12 grudnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15-60 do 15-80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8-14 do 8-15 zł. Berlin: przenieca na wiosnę 177-50 zł.

Odpowiedzialny redaktor, Adam Krechowicki.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił wczoraj, w niedzielę, o godzinie kwadranse na 10 wieczorem z łowów w rewirze Radmer-Eisenerz do Wiednia. Dzień wczorajszy spędził Najj. Pan w Wels-Lichteg u Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora i Najd. Arc. Maryi Waleryi.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzi:	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (z od 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 2 1/2 do 3 1/2 włącznie)	5:10	—	8:55	6:55	—	8:40	—	11:00	4:40	—	* 6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	11:00	—	—	6:45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	8:40	—	11:00	4:40	—	—
Z Maszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembięc	—	—	—	6:55	—	—	—	—	—	9:55	6:45
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	2:50	—	4:40	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	—	1:30	8:55	—	—	—	—	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	—	—	—	4:40	9:55	6:45
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	9:30	—	—	—	4:40	9:55	6:45
Z Mezł-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	—	4:40	—	6:45
Z Zawochnego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	—	—	—	4:40	—	6:45
Z Hrebenowa (tylko od 1/2 do 3/4 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	—	9:35	—
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	8:00	1:51	*10:10	12:10	—	—	—	9:35	7:22
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	8:00	1:51	—	12:10	—	—	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kórsmesz, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	6:10	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Kórsmesz, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2:01	—	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Pezenizyna	—	—	—	—	6:19	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosieli, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	7:28	—	—	—	—	—	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:28	9:53	7:52	5:05	—	—	—	—	3:29	—
Z Podwoleczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:40	10:05	8:07	5:20	—	—	—	—	—	—
Z Bruchowic (od 1/2 do 3/4 włącznie i od 1 1/2 do 2 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—	—	—
Z Bruchowic (od 3/4 do 1 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok, *) tylko od 1/2 do 3/4 włącznie	—	—	* 7:50	* 5:28	* 8:54	—	—	—	—	9:45	3:00
Z Janowa	—	—	6:49	12:25	5:20	—	—	—	—	9:05	3:00

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 8-00 wieczór do godz. 5-59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12-00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 według zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają bilety strefowych, okręgowych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane

Kancelarya adwokata

Dr. Adolfa Menkesa

znajduje się obecnie w domu przy ul. Kościuszki 1442

„Hotel Imperial”

Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 3.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Publiczność, że po rozwiązaniu spółki, tak gmach, jak i sam hotel objąłem na wyłączną własność. W dobrze zrozumianym interesie usunąłem wszelkie dotychczasowe braki i niedogodności, a pod kierownictwem Architekta Wgo Dolińskiego cały budynek wewnątrz swoim rozkładem i urządzeniem zmienił się nie do poznania.

Wszystkie pokoje gościnne gruntownie odnowiono, wytapetowano; nowe umeblowanie, pościel, etc. z pierwszych firm dostarczono.

Niezależnie od wkładów, gdzie tego czystość, wygoda i wzorowy porządek wymaga, tak że hotel ten dziś pod każdym względem do godności pierwszorzędnego hoteli europejskich podniesionym został.

Hotel ma do dyspozycji Wysokiej Publiczności 80 pokoi w cenie od 80 et. wyżej, renizę, powozy — wedle wszelkich wymogów urzędowe łazienki i dobrą służbę — dobrze zaopatrzoną piwnię.

Restaurację i kawiarnię hotelową objął p. Cieplik, kilkunastu w kasynie szlacheckim a dwudziestokilkoletni restaurator w hotelu Geografa.

Licząc na względy Wysokiej Publiczności zestawiono ceny jak najumiarkowańsze a pomimo ogromnych wkładów i adaptacji nigdzie takowych nie podwyższono.

Wobec czego tutej nadzieję, że hotel ten stanie się dla P. T. Przejazdnych najmilszym przystankiem i miejscem wypoczynku we Lwowie.

Z wysokim poważaniem
W. Ziółcki 1449

Przyjeżdża do Lwowa

dnia 13 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

P. P. C. Tustanowska z Czereca, H. hr. Tarowska z Byczowa, W. hr. Komarowska, z Chorobrowa, K. Horodyski z Kłędzian, J. Gnoiński z Cieszanowa, J. Dobek z Borszczowa, E. hr. Baworowski z Kopeczynic, H. hr. Konarski, z Chrewy, K. Laszkowski i T. Stryjewski z Krakowa.

HOTEL METROPOLE.

P. P. F. dr. Baroński z Krakowa, H. Czerniewska z Stanisławowa, K. Mühlner z Czerniowiec, S. Olski z Iwonicza, A. Kochanowski z Bukowiny, J. Szlewicz z Leżajska, S. Cieszkowski z Warszawy.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik (lwowskiej) Izby handlowej

Lwów, dn. 14 grudnia 1896.

1. Akcje na sztuki.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 — 219 —
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	285 — 288 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	— — —
I. emisji.	384 — 394 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 — — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 — 203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 — 269 —

2. List. zast. za 100 zł.	
Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.	110 10 110 80
" " 4 1/2% w. wyl. los. w 50 l.	99 86 100 50
" " 4% w. wyl. los. w 60 l. po 300 k.	96 70 97 40
Banku kraj. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	09 50 101 70
" " 4 pr. w. a. los. w 57 l.	97 50 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — —
I. emisja.	97 50 98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — —
los. w 41 1/2 lat	97 50 98 40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 40 98 10

4. Oblig. za 100 zł.	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 40 98 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 50 — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	103 — 103 70
" " 4 1/2% pr. 3	100 — 100 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
" " 4 1/2% pr. w. a.	— — —
" " 4 pr. koronowej	97 — 97 70
" " 4% gm. m. Lwowa	97 — 97 70
Losy miasta Krakowa	97 50 98 50
Stanisławowa	42 — — —

5. Monety.	
Dukat cesarski	5 64 5 74
Napoleonor	9 50 9 60
Półimperyal	9 60 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 20 — 1 25 —
" papierowy	1 27 20 1 28 20
100 marek niemieckich	58 66 59 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1896

1. Dług państwa.	
Jedynolity dług państwa w banknot.	— — —
maj-listopad	101 80 101 50
lut-y-sierpień	101 25 101 45
Jedynolity dług państwa w srebrze	— — —
styczeń-lipiec	101 35 101 55
kwiecień-październik	101 35 101 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143 — 144 —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 50 144 —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 25 156 25
" " 1864 po 100 zł. 5 pr.	183 50 183 25
" " 1864 po 50 zł. 5 pr.	183 70 183 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —
Listy zast. domow. państw. po 120 zł. 5 pr.	156 50 157 50
Anstr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 70 122 90
Renta koronna 4 pr. za 290 k.	100 — 100 —

2. Obligacje indem. 5 pre (za zł. m. k.)	
Bukowiny	— — —
Galicyj	— — —
Nizszej Austrii	— — —
Siedmiogrodu	— — —
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 35 98 35

3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 50 155 —
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	369 25 369 75
Nizszo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	780 — 770 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— — —
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— — —
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	245 70 245 25
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	935 — 936 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— — —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	500 — 503 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	— — —

Północna kolej po 1000 zł. m. k.

Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	395 — — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287 50 288 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	358 25 358 75
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	308 10 309 —

4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99 40 100 40
" " " " 3. pr. em. 1889 11 1/2 pr.	115 75 115 40
" " " " 3. pr. em. 1889 11 1/2 pr.	117 75 — —
Gal. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
" " " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
" " " " " w 36 l. 6 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	— — —
" " " " " po 4 pr. 4 l. wyl. 97.10	97.80 — —
" " " " " po 4 pr. w	— — —
82 latach zwrotno	98.75 97.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 40 100 80
Oblig. komunalne Banku krajowego	— — —
5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25 99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	109.50 101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100.50
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	99 — 99.25
" " " " " w 41 l. wyl.	99.70 100.20

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta 4 300 zł. 5 pr. aw.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) 4 300 zł. 5 pr. w srebrze	109 — 111 —
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50 101.50
" " " " " po 100 zł. 1887	— — —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1851 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — —

Kol. gal. Lwów-Czeru-Jas. em. a 300 zł.

z r. 1884	92.35 92.35
z r. 1884	98.60 99.60
z r. 1886	— — —
z r. 1872	— — —

6. Losy.	
Inst. kr. dla ban. i pr. po 100 zł. aw.	201.50 202.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 — 58 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135 — 138 —
Pożyczka m. Insbrodu	27.25 28.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.75 28.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75 23.50
Pożyczka miasta Rudy po 40 zł. aw.	53.50 59.50
Państwo po 40 zł. m. k.	57 — 58 —
Ozswon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 — 18 80
" " węg. po 5 zł.	10 — 10 60
Fundacja szpitala arcybisk. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22 — 24 —
Sabwa po 40 zł. m. k.	59.75 70.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71 — 72 —
Państwo po 20 zł. aw. (po 20 zł. aw.)	43 — 45 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146 — 150 —
" " " " " 50 zł. a. w.	62 — 73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60 — 62 —
Wiedeńskogrodka po 20 zł. m. k.	— — —

7. Wokale (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— — —
Londyn za 100 f. w. a.	20 — 120.25
Parys	47.25 47.60

DZIENNIK URBEDOWY

Licytacje.

L. 5761 (9297 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 19 stycznia 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 22 lutego 1897 także poniżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 7/12 części nieruchomości położonych pod l. k. 101 w Lublińcu starym, objętych wykazem hipotecznym 281 księgi gruntowej tejże gminy i będących własnością Stefana Skryła syna Piotra a to w celu wydobywania sumy 160 zł. wa. z pn. na rzecz Abrahama Wolfa.
Cena wywołania wynosi 304 zł. 50 ct.

wa. a. zakład 30 zł. 45 ct. wa.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu. Kuratorem nieznanych wierzycieli jest W. p. Stanisław Długoszowski.
Cieszanów, 10 listopada 1896.

L. 5138 (9273 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Józefa Kohanego dłużnej kwoty 148 zł. 35 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 19 stycznia i 22 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod l. k. 1 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 743, 742 księgi grunt. gminy katastr. Jaworów dłużników Andruscha Dziurko

i Salomei Dziurko własnej.
Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.
Cena wywołania wynosi co do realności wyk. hip. 272 kwotę 250 zł. wa., co do realności wyk. hip. 273 kwotę 50 zł.
Wadyum 25 zł. i 5 zł.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przejrzywać.
O. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 1 czerwca 1896.

L. 9832 (9806 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności

Abrahama Rosenberga w kwocie 30 zł. i 7 zł. z pn odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 stycznia 1897 i 24 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż jednej połowy z 1/3 części ciał lwb. 27 gm. kat. Bezmichowa górna objętego własnością Michała Mielnickiego stanowiącą.
Cena wywołania wynosi 200 zł. 9 1/2 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 20 zł. 10 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 14 października 1896.

L. 12500 (8643 1-3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 26 stycznia 1897 i dnia 4 lutego 1897 każdym razem o 10 przed połud. licytacja realności objętej wykazem hipotecznym 294 ks. gr. Nieznanych do Dmytra Michalewicz należącej celem zaspokojenia pretensyi Markusa Merwitzera w kwocie 13 zł. 16 ct. z pn.
Realność ta sprzedana będzie na pierwszym terminie licytacyjnym za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 210 zł. ustanowionej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.
Wadyum wynosi 21 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych, którzy na rzeczoney realności nabyli prawa rzeczowe po dniu 2 września 1896 lub którym z jakiegokolwiek powodu nie można będzie doręczyć uchwał, ustanawia się kuratora Karola Jabłońskiego a jego zastępcą Jana Reicherta zamieszkałych w Busku.
Busk, 15 września 1896.

L. 8865 (9379 1-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1896, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 171 według wykazu hipotecznego 117 gminy Szczurowice Pejsacha Benzaka wnuka, Matli Benzak, Chai Gitli Benzak, Jakóba Benzaka i masy spadkowej Jan-ki Kardasa własnej na rzecz c. k. Prokuratorji Skarbu imieniem funduszu indenizacyjnego we Lwowie.
Cena wywołania 35 zł. a. w.
Wadyum 3 zł. 50 ct. a. w.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.
C. k. Sąd powiatowy
Łopatyn, 11 listopada 1896.

L. 4096 (9372 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brücka w kwocie 88 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 12 stycznia 1897 i dnia 15 lutego 1897 o godzinie 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Iwana i Fedora Barnów własnej wyk. hip. l. 3 gminy katastralnej Turzańsk objętej
Wadyum 100 zł. a. w.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 5 grudnia 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niedziękę kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.
Bukowsko, 30 czerwca 1896.

L. 8056 (9332 1-3)
Dnia 12 stycznia 1897 i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności według wyk. hip. l. 1274 ks. gr. gm. kat. Mikołajów Stefana Husar syna Jana własnej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w kwocie 21 zł. 19 ct.
Cena wywołania 25 zł.
Wadyum 10%.
Na pierwszym terminie realność sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 3 listopada 1896.

L. 17595 (9390 1-3)
W tutej. Sądzie w B. Nr. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1897 nawet poniżej takowej, licytacja posiadłości wyk. hip. l. 676 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Jakóba Horowitza własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku hipot. we Lwowie pto 2860 zł. 36 ct. z pn.
Cena wywołania 8500 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. pr. Wejdy ze zastępstwem adw. dr. Pawłowskiego.
Sokal, 30 października 1896.

L. 7644 (9384 1-3)
W dniach 20 stycznia 1897 i 17 lutego 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w

e. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 5/8 części realności w Niemirowie położonej w h. 186 ks. gr. gm. Niemirow objętych masy spadkowej Hersza Liebermana własnej na zaspokojenie pretensyi Lewiego Krammermana w kwocie 750 zł. aw. z pn.
Cena wywołania jest 1200 zł.
Wadyum 120 zł.
Akt oszacowania i wyciąg tabularny, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu powyższego; dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Tadeusza Jarosza c. k. notaryusza w Niemirowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Niemirow, 17 listopada 1896.

L. 7568 (9304 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ryfki Katz przeciw Iwanowi Chochła w kwocie 22 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się w dniach 26 stycznia 1897 i 23 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1/3 części ciała hwl. 54 ks. gr. gm. Bereska własność Iwana Chochły stanowiąca.
Cena wywołania wynosi 34 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 3 zł. 45 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 30 września 1896.

L. 16888 (9388 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacja 1/3 części posiadłości wyk. hip. l. 62 i 342 ks. gr. gm. kat. Tuturkowie objętych Fedka Worobja własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu pto 400 zł.
Cena wywołania 1/3 części realności l. wyk. 342 wynosi 269 zł. 81 ct., zaś 1/3 części realności l. wyk. 62, cena szacunkowa 838 zł. 91 ct.
Wadyum 26 zł. 98 ct. a względnie 83 zł. 89 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.
Sokal, 30 października 1896.

L. 10313 (9380 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Rudolfa Kahanego w kwocie 100 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 14 stycznia 1897 i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 8/42 części realności objętej lwh. 7 gm. Mielec Juljanny Bartakowej własnych.
Cena wywołania 47 zł. 61 ct.
Wadyum 4 zł. 76 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, dnia 7 listopada 1896.

L. 6312 (9401 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że celem zniesienia w spółwłasności realności stanowiącej ciało hipoteczne lwh. 1 ks. gr. Olchowczyk objętej Franciszki Zdebiak Józefy Antonyszyn zam. Chomiak i Tymka Antonyszyn syna Fedka po 1/3 części własnej odbędzie się dnia 14 stycznia 1897 i dnia 12 lutego 1897 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 1 ks. gr. gm. kat. Olchowczyk objętej pod lk. 7 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1265 zł. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 126 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest W. c. k. notaryusz Konstanty Rudnicki w Husiatynie.
Husiatyn, 7 października 1896.

L. 4974 (9230 1-3)
Celem zaspokojenia pretensyi dr. Franciszka Opydy w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiat. miej. del. w Wadowicach w dniu 9 stycznia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż:
a) 5/64 części realności pod lwh. 135, b) 1/4 " " " " " 136, c) 1/8 " " " " " 137, d) 1/8 " " " " " 138, e) 1/8 " " " " " 140,
w Tarnawie górnej, Katarzyny z Elżbięciaków Targoszowej własnych i
f) 2/16 części ciała hip. pod lwh. 139 w Tarnawie górnej, Józefa i Katarzyny z Elżbięciaków Targoszów własnych, na którym to terminie realności powyższe także poniżej

ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.
Cena wywołania wynosi co do realności pod a) 293 zł. 39 ct., wadyum 29 zł. 50 ct.
" b) 408 zł. 50 ct., " 41 zł.
" c) 5 zł. 55 1/2 ct., " 56 ct.
" d) 2 zł. 32 1/2 ct., " 24 ct.
" e) 1 zł. 5 1/2 ct., " 11 ct.
" f) 2 zł. 58 ct., " 26 ct.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.
Wadowice, 19 sierpnia 1896.

L. 6341 (9183 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gabryela Zaniewiczza w kwocie 15 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności w h. 108 ks. gr. gm. Korczów objętej dłużnika Jakóba Meiselesa własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 21 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.
Cena wywołania 330 zł., wadyum 33 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosaądowej registraturze.
Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 13816 (9337 1-3)
W sprawie Julii Kostrz przeciw Józefowi Surówce o zniesienie współwłasności realności lwh. 6 w Wróblowicach odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 25 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 6 w Wróblowicach położonej.
Cena szacunkowa wynosi 914 zł. 80 ct.
Wadyum 92 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Aronsohn.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 14 października 1896.

L. 12580 (9144 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Huta przeciw Michałowi Radawcowi o oddanie 61/72 realności wyk. hip. l. 142 gm. Makowisko o zapłaconie kwoty 7 zł. 50 ct. i dalszych, odbędzie się dnia 25 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności w Makowisku położonej wykazem hip. l. 142 objętej dłużnika Michała Radawca własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., wadyum zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Ruzkę w Jarosławiu z substytucją adw. dr. Sęgala.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Jarosław, 8 sierpnia 1896.

L. 2004 (9111 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Nathana Hellera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 i 1/6 części posiadłości lwh. 188 gm. kat. Limanowa objętej dłużniczki Joanny Biedowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 stycznia i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.
Wadyum wynosi 34 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 3 marca 1896.

L. 2749 (8967 1-3)
W celu zaspokojenia pretensyi Jakóba i Adama Zwatschków i Katarzyny Böss po 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. 159 ks. gr. gm. Stanin dłużnika Jana Zwatschki własnej.
Cena wywołania 3300 zł., wadyum 330 zł. wa.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więkowski z Radziechowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 29 września 1896.

L. 9923 (8939 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hesse z Schönbergów Holländrowej w kwocie 540 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 25 stycznia i dnia 15 lutego 1897

zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 25 połowy posiadłości lwh. 76 i połowy posiadłości lwh. 81 ks. gr. gm. Harmęże objętych Baltazara vel Balcara Janeczka własnych.
Cena wywołania pierwszej realności 583 zł., drugiej 66 zł., trzeciej 56 zł. 50 ct.
Wadyum dla pierwszej 58 zł., drugiej 6 zł., trzeciej 5 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ludwik Gąsiorowski w Oświęcimiu.
Oświęcim, dnia 29 września 1896.

L. 13847 (9045 1-3)
Celem zaspokojenia pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze, w kwocie 328 zł., 96 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 57 ks. gr. gm. Suszno Teofana Hołowczuka własnej i realności wyk. hip. l. 608 tejże ks. gr. objętej Filipa Barana Onufryków własnej.
Cena wywołania 1105 zł., wadyum 110 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 29 września 1896.

L. 9970 (9335 2-3)
W Pilźnieńskim sądzie powiatowym odbędzie się dnia 9 stycznia i 9 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności w h. 7 ks. gr. gm. Głowaczowa objętej spadkobierców Jędrzeja Knycha własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 8 zł. a. w. z pn. Kasie pożyczkowej w Głowaczowie od spadkobierców Jędrzeja Knycha się należącej.
Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 415 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratora p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.
Pilzno, dnia 14 listopada 1896.

L. 23726 (9196 2-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Stanisława i Julii Nowaków w sumie 2696 zł. w. a. z należytymi dodatkami po strąceniu sumy 633 zł. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności „Radomyśl Pałac“ lwh. 863 ks. gr. gm. Tarnów w powiecie c. k. Sądu w Radomyślu należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 18 stycznia i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 11057 zł. 50 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 1106 zł. w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 12 listopada 1896.

L. 15468 (9352 2-3)
Vom. k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zum Behufe der Befriedigung der Hypotekarforderung des Abraham Seelenfreund per 200 fl. ö. W. s. N. G. zur Vorname der execut. öffentlichen Feilbietung der der Anna Bańkowska und der liegenden Verlassmasse des Peter Bańkowski gehörigen auf 2574 fl. 82 kr. ö. W. geschätzten Realität G. B. E. der Katastralgemeinde Tarnopol Nr. 2058 der 17. Dezember 1896 für den ersten, und der 14. Jänner 1897 für den zweiten Termin jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichtsbureau Nr. 5 bestimmt mit dem Beisatze, dass die Realität, wenn sie bei dem ersten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswert verkauft würde, bei dem zweiten auch unter demselben hintangegeben wird.
Kauflustige haben an dem obbestimmten Tage zur festgesetzten Stunde hiergerichts zu erscheinen und können vorläufig den Grundbuchsstand im hiesigen Grundbuchsamt und die Feilbietungsbedingungen in der hiergerichtlichen Registratur einsehen.
Tarnopol, am 17. October 1896.

L. 8156 (9271 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 stycznia i powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 561, 459 i 484 księgi gruntowej Romanówka, Antoniego Bezwerchnego, Hieronima Soleckiego i Michała Tiutki własnych na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Trembowli pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. 561 objętej 530 zł., dla realności wyk. hip. 459 objętej 200 zł. i dla realności wyk. hip. 484 objętej 100 zł., wadyum 53 zł. względnie 20 zł. lub 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, d. 10 listopada 1896.

L. 10199 (9276 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się Markusowi Lebowi od Romana Wygery wierzytelności w kwocie 220 zł. wa. z pn. przedsięwziętą zostanie w tus. zabudowaniu przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacji realności lwh. 106 księgi grunt. gminy kat. Nowe sioło objętej egzekuta Romana Wygery własnej a to w dwóch terminach tj dnia 15 stycznia i 19 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa rzeczony realności w sumie 133 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej 1/3 części tejże sumy.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z nazwiskami i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiono kuratorem Jana Rastawieckiego c. k. notaryusza w Kulikowie.

Kulików, 10 listopada 1896

L. 8886 (9293 3-3)

Dnia 15 stycznia 1897 i 12 lutego 1897 odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 556 w 1/4 części i 188 w 1/8 części gm. kat. Dembowice na 362 zł. oszacowanej celem zaspokojenia 123 rat alimentacyjnych po 5 zł. z pn.

Cena wywołania 362 zł.

Wadyum 37 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adw. w Jasle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. dlg.

Jasło, dnia 30 września 1896

L. 9702 (9328 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 30 zł. 25 ct. odbędzie się 17 grudnia 1896 i 22 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 119 księgi gruntowej gminy Kulików dłużnika Fedka Dmytrowiec własnej.

Cena wywołania 275 zł., wadyum 28 zł. Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli tych, którzyby uchwały doręczyć nie można, lub którzyby w dniu 25 czerwca 1896 do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Rastawieckiego w Kulikowie.

Kulików, 20 października 1896.

L. 8982 (9282 3-3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna resztującej kwoty i kosztów 30 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Fedka Brosławskiego należącej 1/4 części realności whl. 41 ks. gr. gm. Ciemiernice objętej w dniu 14 stycznia 1897 i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 446 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski w Przemyślanach.

Przemyślany, dnia 28 września 1896.

L. 8598 (9338 3-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego przeciw Boruchowi Herschowi Besenowi pto 86 zł. 25 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie

o godzinie 10 rano dnia 16 grudnia 1896 tylko za lub wyżej ceny nominalnej, zaś dnia 31 grudnia 1896 także poniżej takowej przymusowa licytacja sumy 303 zł. 75 ct. intabulowanej na rzecz dłużnika Borucha Herscha Besena wedle poz. 3 karty C whl. 116 księgi gruntowej gminy Szumlany w stanie biernym realności tymże wyk. hipot. objętej do Izaaka Gelbera należącej.

Cena wywołania 303 zł. 75 ct.

Wadyum 16 zł.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kurator adwokat dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 21 października 1896.

L. 22818. (9346 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi pozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 29 zł. 75 ct., 29 zł. 75 ct., 29 zł. 75 ct. i 652 zł. 77 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mendla Thaua Gedalego w Kołomyi pod nr. d. 346 położonej wyk. hip. l. 711 objętej w dwóch na dzień 29 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pominięta realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1563 zł. 34 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chce kupna mający, obowiązany będzie kwotę 156 zł. 34 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczony realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Kołomyjs, 21 listopada 1896

L. 9481 (9279 2-3)

W celu wydobycia na rzecz Banku krajowego trzech rat po 26 zł. 16 ct. i resztującego kapitału 270 zł. 71 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hipot. 180 ks. gr. gm. Uniów objętej do Stssmana Ende należącej, tudzież realności wh. 287 Pawła Kazimiry lwh. 307, Michała i Maryi Jaremczuków lwh. 309 Fischla Königsberga tej samej ks. gruntowej własnych na dniu 20 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki wypośredkowana a to realność lwh. 180 w sumie 590 zł. posiadłości lwh. 287 w sumie 10 zł., whl. 307 w sumie 100 zł., a whl. 309 w sumie 300 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny takowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 28 września 1896.

L. 11116. (9356 2-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 lutego 1897 nawet poniżej takowej, nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania licytacja realności według wyk. hip. l. 126 i 47 gminy Poświętka Petra Rudego własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 10 zł. 71 ct. i t. d. z pn.

Cena wywołania 1535 zł., wadyum 154 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Feliksa Blockiego.

Barsztyn, 24 listopada 1896.

L. 2060. (9072 2-3)

W dniach 25 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności objętej lwh. 61, połowy realności objętej lwh. 287, 3/24 części realności objętej lwh. 371, wreszcie 3/30 części realności objętej lwh. 377 ks. gr. gm. Jordanów i w Jordanowie położonych, dłużnika Wawrzyńca Bocheńskiego własnych, na rzecz Israela Grubera o 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 zł. 287 zł. 15 zł. 50 ct. i 15 zł. w. a.

Wadyum 50 zł., 30 zł., 2 zł. i 2 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 26 października 1896.

L. 6417. (9357 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 28 zł. 60 ct. z pn. w dniu 25 stycznia 1897 i 1 marca 1897 zawsze o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności lwh. 145 w Rybnej, dłużniczki Maryanny Io Nsturowej, 2o Żukowej własnej.

Cena wywołania wynosi 30 zł., wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski, c. k. notaryusz w Liskach.

Liszki, 4 listopada 1896.

L. 6870 (9231 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryanny Ryzko w kwocie 110 zł. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności:

12 części realności lwh. 57	
728 " " " " 237	
486 " " " " 238	
12 " " " " 239	
742 " " " " 241	

ks. gr. gm. Ponikiew, Jana Ryzki własnych i 1/2 realności lwh. 761 ks. gr. gm. Ponikiew objętej Franciszki z Ryzków Mrajceowej własnej, a to w dniu 16 stycznia 1897 o 10 przedpołudniem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 13 lutego 1897 także i poniżej kwoty 452 zł. 74 ct. jako ceny szacunkowej wadyum wynosi 46 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 29 września 1896.

L. 9111 (9281 2 3)

W celu wydobycia na rzecz Izaaka Ackermanna kwoty 46 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Antoniego Chrabaszcza należącej realności whl. 26 ks. gr. gm. Pleńników objętej na 80 zł. ocenionej w dniu 20 stycznia 1897 i 22 lutego 1897 każdym razem o 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, dnia 28 września 1896.

L. 11376 (9274 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Liśkiewicza przeciw Annie Gorylowej o zapłacenie kwoty 33 zł. 29 ct. i innych odbędzie się dnia 22 stycznia 1897 i dnia 22 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 6 przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności w Jarosławiu położonej wyk. hip. l. 554 objętej dłużniczki Anny Gorylowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1724 zł. 60 ct.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Münza w Jarosławiu z substytucją adw. dr. Segala.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Jarosław, 2 września 1896.

Konkursy

L. 819 (9343 2-3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posesję c. k. Notaryusza w Nowym Targu, ewentualnie w razie przeniesienia którego z c. k. Notaryusza na tę posesję także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej c. k. Izby opróżnić się mogącą posesję z terminem do dnia 8 stycznia 1897.

Kompetenci o tę posesję mają podania swe w drodze odświeżeni przepisami określonej w tymże terminie w tutejszej c. k. Izbie wnieść.

Kraków, 4 grudnia 1896.

L. 14897 (9345 1-2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 286 Gazyety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celera obsadzenia posady Rady przy sądzie obwodowym w Tarnopolu opróżnionej, upływa z dniem 30 grudnia 1896.

Lwów, dnia 9 grudnia 1896.

L. 2219 (9405)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę młodszego nauczyciela (lki) przy 5-cio klasowej szkole mieszanej w Rudkach z placą 400 zł. i 40 zł. dodatku na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania wnieść należy za pośrednictwem Władzy przełożonej w ciągu 6 tygodni od daty ogłoszenia konkursu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Rudkach, dnia 4 grudnia 1896.

Przewodniczący c. k. Starosta

L. 3031 (9342 3-3)

KONKURS

Wydział powiatowy w Samborze rozpisuje konkurs na dwie posady akuserek okręgowych z siedzibami w Baranczycach i Czerchawie.

Placa roczna wynosi 100 zł. wypłacalna z kasy Rady powiatowej w ratach miesięcznych z dołu.

Obowiązki akuszerki określone są rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 dz. ust. p. Nr. 17.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, dowody uzdolnienia i świadectwo moralności z wyrażeniem okregu, na który petentka reflektuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do końca grudnia 1896.

Z Wydziału Rady powiatowej

Sambor, dnia 1 grudnia 1896.

L. 2531 (9402 1-3)

KONKURS

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera przy tut. Radzie powiatowej z roczną placą 800 zł., ryczałtem na kosztą podróży 400 zł. w. a.

Warunki: Nieprzekroczone wiek 40 lat oraz teoretyczne i praktyczne uzdolnienie w zakresie budowy dróg i metrów.

Podania wnieść należy do 15 stycznia 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej

Dobromil, 30 listopada 1896.

Kuratele.

L. 21511 (9133 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uznaje Edwarda Bilińskiego z Przemyśla obłąkanym.

Kuratorem majątku tegoż mianuje Tomasza Patryna z Przemyśla.

Przemyśl, 14 listopada 1896.

L. 6167 (9332 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Salomea Pawlica z Makowa uznana została za umyślowo niedołężną i kuratorem dla niej ustanowiono Jana Koska z Makowa.

Maków, 15 listopada 1896.

L. 6310 (9267 3-3)

Jasielski c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że Antoniego Dębskiego z Dębowa chorym nu umyśle uznano i kuratorem dla niego Kajetana Dębskiego z Dembowca zamianowano.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Jasło, dnia 12 czerwca 1895.

L. 11937 (9272 3-3)

Jan Przybycień z Woli pustkowskiej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Mikołaja Zgodę.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 24 października 1896.

L. 5134 (9245 3-3)

Antoni Wilkosz z Gaja umyślowo niedołężny.

Kuratorem jego Wojciech Stępski z Gaja.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 31 września 1896.

L. 9766 (9140 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Wadowicach ogłasza, iż umyślowo chora Regina Putyra z Tarnawy górnej oddaną została pod kuratele, kuratorem jest Antoni Puleczny z Tarnawy górnej.

Wadowice, 31 października 1896.

L. 9236 (9236 3-3)

Ilka Pilawskiego z Młodowa uznano sądownie za marnotrawcę i ustanowiono dlań kuratora Fedka Kłymusia z Młodowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 31 października 1896.

L. 8249 (9246 3-3)
Dominik Kazimierz z Palikrów uznany umysłowo chorym.
Kuratorem Wincenty Kazimierz z Palikrów.

C. k. Sąd powiatowy.
Założe, 13 listopada 1896.

L. 5152 (9308 3-3)
Leska Czarnopyskiego z Magierowa uznano marnotrawcą, kuratorem jego Karol Kulnierz z Magierowa.

Sąd powiatowy.
Niemirów, 6 sierpnia 1895.

L. 13737 (9313 3-3)
Nascia Romańczuk ze Szażkowa uznana za obłąkaną.

Kurator Andruch Romańczuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 3 września 1896.

L. 74793 (9317 3-3)
Stefan hr. Szembek, zamieszkały we Lwowie, został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem mianowany adw. dr. Stanisław Frzyżanowski we Lwowie.

Lwów, 28 listopada 1896.

L. 11270 (9333 3-3)
Antoni Łazarów uznany marnotrawcą, jego kuratorem Jasio Grasków, obaj z Wróblowic.

C. k. Sąd powiatowy
Medenice, 4 grudnia 1896.

L. 34410 (9499 3-3)
Jan Gruszewski z Pogorskiej woli uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż Jakób Grel z Pogorskiej woli.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, 7 listopada 1896.

L. 5248 (9204 3-3)
Jana Karaha z Zatora uznano na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 22 sierpnia 1896 l. 4875 marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Jana Biehałę z Gieratowic.

C. k. Sąd powiatowy
Zator, dnia 31 sierpnia 1896.

L. 32116 (9229 3-3)
Paweł Styczyński lat około 57 z Krakowa uznany umysłowo chorym i kuratorem ustanowiono p. Michała Karasia w Krakowie.

Kraków, 5 października 1896.

L. 1726 (9233 3-3)
Boruch Niemand z Poburzan uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Szmil Parnes z Poburzan.

Busk, dnia 19 lutego 1896.

L. 5657 (9235 3-3)
Aniela Urbanek żona Jędrzeja z Korczyzny uznana umysłowo chorą a kuratorem tejże ustanowiony Józef Grochmal z Korczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, dnia 15 lipca 1896.

Upadłości.

L. 24940 (9447 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku Izaka Schustera nieprotokolowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dudykiewicz w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 16 lutego 1897 wedle przepisów ust. konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 16 marca 1897 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 grudnia 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbie-

rania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1896.

L. 9323 (9367 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomości a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek do Majera i Mirli małż. Katz właścicieli handlu towarów bławatnych w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczymy c. k. Sędziemu powiatowemu w Podhajcach Panu Rudolfowi Jackowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Kazimierza Pawlikowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej ma takąową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 stycznia 1897 i podać ją na terminie na dzień 23 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Brzeżany, 9 grudnia 1896.

Wyroki prasowe.

31. 283 (9162)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 October 1896, Zahl 1128/1055, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 8 October 1896 wegen des Artitfels: „Il monumento a Dante“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 14 October 1896, Z. 1159/10311, die Weiterverbreitung der Nummer 17 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Operaio“ vom 10 October 1896 wegen des Artitfels: „Le recenti agitazioni“ nach §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 October 1896, Z. 1233/10829, die Weiterverbreitung der Nummer 289 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro“ vom 15-16 October 1896 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 27 October 1896, Z. 1228/10798, die Weiterverbreitung der Nummer 289 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna -- Supplemento illustrato dalla Domenica“ vom 18 October 1896 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 4 November 1896, Z. 1267/11098, die Weiterverbreitung der Nummer 297 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Don Chisciotto di Roma“ vom 26 October 1896, nach §§ 64 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 November 1896, Z. 1296/11393, die Weiterverbreitung der mit den Worten „La Gioventu Triestina“ beginnenden und endigenden, „Trieste XXIV Octobre MDCCXCVI“ datirten, mit dem Stempel des Exekutivcomitèes des angeführten hier erscheinenden Mailenders „Circolo Garibaldi“ ver-

sehenen Flugchrift nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sizin hat mit dem Erkenntnis vom 17 November 1896, Z. 10873 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Maticce Delnicka vom 11 November 1896 wegen des Artitfels: „Pohreb mučedniku svobody“ sammt der in Form einer Todesanzeige vorgehenden Ueberschrift, dann wegen der Stelle „19. 1890 Padlevskij bis „Silverstova“ des Artitfels: „Smes“ nach § 305 St. G. und wegen des Artitfels: „z evangelium prirody“ nach § 122 lit. d St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 23 November 1896, Zahl 14043, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der periodischen Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 21 November 1896 wegen des Artitfels mit der Ueberschrift: „Prispevky k poznani klerikalismu“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 20 November 1896, Zahl 14223, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 19 November 1896 wegen der Artitel: „Cisar Vilem II.“ und „Mestacke Listy“ nach §§ 491, 493, 494 lit. a und 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 18 November 1896, Zahl 12748 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Lipa“ vom 13 November 1896 wegen der Stelle von „Pan Skupka Jan kupuje pivo od zida Haasa“ bis „kdy pak konecne svou hrosbu splni“ des Artitfels: „Z Lipnicke rozhledny“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 24 November 1896, Z. 13041 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Nasinec“ vom 22 November 1896 wegen der Stelle von „A tu predevsim prati si jest“ bis „a po nem i poddustojnitwa byla odstranena“ des Artitfels: „V Olomouci dne 21 listopadu“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11650. (9083 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządził niniejszem wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Juliusz Kaszab w Białym dzierzawca tartaku parowego także z tem, że firmę powyższą sam właściciel takowej pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Rzeszów, 5 listopada 1896.

L. 107688.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w okręgu sądowym Muszyńskim (w powiecie politycznym Nowy Sącz) zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 18 listopada 1896 l. 98053, o ile się tyczy tego okręgu sądowego, zezwala w rymże okręgu sądowym na wolny obrót zwierzętami racicowemi, odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych i na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na upoważnionych do tego stacjach kolejowych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzzone, a należące do wymienionego okręgu sądowego, pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia c. k. Starostwa w Nowym Sączu. Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 18 listopada 1896 l. 98053.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 grudnia 1896.

L. 8432

(9135 3-3)

Sąd powiatowy miejski delegowany zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Dabiela recte Bigosa, iż przeciw niemu wnosił pod dniem 29 lipca 1896 l. 8432 Wojciech Dasiewicz pozew o zapłatę 25 zł. wskutek czego dla niego kuratorem adwokata dr. Pawłowskiego w Jasle ustanowiono i termin do rozprawy drażniowej na dzień 16 grudnia 1896 o 9 rano wyznaczono.

Jasło, dnia 31 lipca 1896.

L. 3569.

(9323 3-3)

W sporze drobiazgowym Katarzyny Gólowej przeciw Paulinie Zychowej o zapłatę 20 zł. w. a., dla pozwanej z niewiadomego miejsca pobytu ustanawia się kurato-

rem adw. dr. Tertila z Tarnowa i do przeprowadzenia rozprawy wyznacza termin na 30 grudnia 1896 o godz. 9 rano.

Pozwana winna zatem kuratorowi udzielić środków do obrony lub uwiadomić Sąd o ustanowieniu sobie innego rzecznika, gdyż w przeciwnym razie sama sobie przypisze złe skutki wynikające z niedopełnienia tego obowiązku.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Tarnów, dnia 4 grudnia 1896.

L. 7951

(9024 3-3)

Zwizdania się niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja Babiarza i Zofię Babiarzową, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie przeciw Ejsigowi Salomonowi pto 129 zł. w. a. z pn. ustanowionym został dla nich kuratorem adwokat Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 10 września 1896.

L. 10446.

(9312 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rygla, iż przeciw niemu wnosił Paweł Rygiel pozew o zapłatę 100 zł. w. a. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1896 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem p. adw. dra Janotę ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rygla, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.

Rymanów, 31 października 1896.

L. 10570.

(9311 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lewczyka zwanego „Nabuda“, iż przeciw niemu wnosił Stefan Komaniecki pozew o zapłatę 100 zł. w. a. z pn, na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1896 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem pana M. Orłowicza, c. k. notaryusza w Rymanowie ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lewczyka „Nabuda“, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.

Rymanów, 31 października 1896.

L. 76765.

(9120 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie Banku zaliczkowego przeciw Józefowi Łuckiemu, Adamowi Łuckiemu i Stanisławowi Haenowi o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Hagena i Józefa Łuckiego adw. dr. Jasienickiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Stanisława Hagena i Józefa Łuckiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniechania wynikające mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 30 listopada 1896.

L. 8593

(9307 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowiec podaje do wiadomości, iż c. k. uprz. galic. zakład kredytowy włościański w likwidacji, przez adwokata dr. Schöna w Krakowie, wnosił przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Kubasowi i spółn. pozew o zapłatę 13 rat po 12 zł. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 15 stycznia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego kurator w osobie dr. Romana Grabowskiego, adwok. kraj. w Miłowiec ustanowiony został.

Wzywa się tedy Piotra Kubasa, aby do tego terminu albo osobiście stanął, albo też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż skutki tego zaniechania sam sobie przypisze.

Miłowka, 24 listopada 1896.

L. 73225

(9122 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, z powodu próby Sali vel Sary Slapp i tow. de praes 13 listopada 1896 l. 73225 o wykreślenie ze stanu biernego lwh. 516 dz. I. i realności lwh. 1448 dz. I. jako nieusprawiedliwionej prentacji prawa zastawu dla 200 zł. m. k., ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Harscha Schreiberera kuratorem adwokata dr. S. Buda, substytutem zaś tegoż adwokata dr. Brendla, o tem go zawiadamia z oznajmieniem, że do przesłuchania po myśli §. 45 ust. hip. termin na 11 stycznia 1897 wyznaczony.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 18048. (9296 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Cecylię Rottelmann, iż firma I. H. Czarkas wniosła przeciw niej pod dniem 4 listopada 1896 l. 18048 pozew o zapłatę kwoty 250 zł. w. a. z pn., iż celem doręczenia jej pozwu tego, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23 grudnia 1896 o godzinie 9 rano w b. 4 wyznaczony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Samuela Wagnera, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowni innej zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sama przypisać będzie musiała.

Brody, 5 listopada 1896.

L. 12526. (9089 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Jakóba Klaristenfelda, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo w Łańcucie pozew de praes. 21 listopada 1896 l. 12526 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 listopada 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Uiberalowi, z substytucją p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca temuż, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 22 listopada 1896.

L. 76766. (9121 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie, przeciw Józefowi Łuckiemu, Adamowi Łuckiemu i Stanisławowi Hagenowi o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. w. a. z pn., ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Hagena, adwokata dr. Jasienieckiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Leszka Majewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywa się zatem Stanisława Hagena, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 listopada 1896.

L. 21413. (9100 3-3)

Z miejsca pobytu niewiadomego Jana Sępy zawiadamiamy, że na skargę Markusa Marguliesa o 17 zł. 50 ct. w. a. wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 29 grudnia 1896 o godz. 9 rano.

Polecamy mu, by informację do obrony kuratorowi swemu dr. Stubrowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż skutki zaniedbania tego sobie samemu przypisze.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Nowy Sącz, 17 listopada 1896.

L. 6470. (9096 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie amortyzacyjne co do księżeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 9606 na imię Herminy Białas wystawionej, na kwotę 237 zł. 17 ct. opiewającej i wzywa posiadacza, aby w przeciągu 6 miesięcy powyższą księżeczkę wkładową w tutejszym Sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowa na powtórne żądanie Herminy Białas za umorzoną uznana zostanie.

Wadowice, 24 października 1896.

L. 12274. (9090 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i pobytu Gabryela Bałucińskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew de praes. 16 listopada 1896 l. 12274 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 listopada 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Holtzerowi, z substytucją p. adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Gabryelowi Bałucińskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 19 listopada 1896.

L. 10824. (9091 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Ewy Morel przeciw Bernardowi Amkrautowi pto 300 zł. w. a. z pn. ustanawia dla tego ostatniego jako niewiadomego z miej-

scia pobytu celem doręczenia temuż tut. sąd. uchwały egzekucyjnej z dnia 3 czerwca 1895, l. 5899 tudzież następnych, w sprawie tej zapasę mających uchwał kuratorem p. adw. dr. Uiberala, z substytucją p. adw. dr. Reimera, polecając temuż nieobecnemu dłużnikowi, by swemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał.

Rzeszów, 29 października 1896.

L. 10227. (9066 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Efraima Neumanna, że dnia 24 b. m. do l. 10227 wniosli Salomon i Freida Neumanowie przeciw niemu i nieobjętej masie spadkowej Jossla Hoffmana pozew o uznanie prawa własności realności pod n. k. 90 d. (110 n.) w Bolechowie wyk. hip. l. 216 ks. gr. gm. Bolechów objętej i że dla niego ustanowiony został kuratorem p. Wilhelm Petry z Bolechowa, któremu winien udzielić potrzebnych informacji lub wybrać innego zastępcę i o tem Sąd tutejszyawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 26 września 1896.

L. 8974. (9115 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Steinbacha, że w sporze sumarycznym Anny Schenkel przeciw Abramowi Izakowi Steinbachowi i spółn. o 500 zł. z pn. dla niego jako współpозwanego ustanowiono kuratora adwokata dr. Madejskiego w Tyczynie a termin do rozprawy na dzień 20 stycznia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 19 października 1896.

L. 7065. (9021 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Monitę, że na skargę sumaryczną przeciw niemu wniesioną przez Maurę Szymczak zamężną Maciejowską pto 92 zł. aw. pod dniem 31 sierpnia l. 6289 wyznaczono dla kuratora w osobie wójta gminy Królówka ruska, któremu potrzebnych środków obrony udzielić ma, względnie może innego pełnomocnika ustanowić, inaczej szkodliwe następstwa z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Grybów, 21 października 1896.

L. 64098. (9050 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w majątności tab. Podemszczyzna niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Natalego Zias, że termin do rozprawy wyznaczony został na 17 grudnia 1896 o godz. 10 przed południem w tu sąd. biurze nr. 8 i że dotyczącą uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. dr. Jasińskiego z substytucją adwokata dr. Wróblewskiego.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 17777. (9139 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Rogowskiego z Bereżowicy wielkiej, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 12 lutego 1896, l. 2184, ustanowił kuratora adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 29 Sierpnia 1896.

L. 8717. (9101 2-3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Jakóba Słapów, ustanawia się kuratorem dr. Malea i doręcza się mu odośny dekret kuratorski i ts. rezolucję z dnia 18 kwietnia 1896 l. 2863 dla Tomasza i Jakóba Słapów przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 23 listopada 1896.

L. 1589. (9107 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maciejowi Dreher, względnie tegoż niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom i prawonabywcom, że przeciw nim przez Annę Martyn, im nielet. Zofii Martyn i Ewy Martyn zsm. Mielnik do rak I, dnia 11 lutego 1896, l. 1589, pozew o uznanie i intabulację prawa własności do parc. grunt. 1079, 1080 i 1081 w Brundorf wniesiony został i że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, by wcześniej nego zastępcę Sądowi wymienili, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześniej środki służące do obrony ich praw dostarczyli, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki same sobie przypisać będą musiała.

Gródek, 25 kwietnia 1896.

L. 5011. (9364 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Małgorzatę z Wyrwiczów Batowiczową, że Franciszek i Apolonia Stokłosowie wniosli

przeciw niej i sp. pozew do l. 2212/93 o własność realności lwh. 158 gminy Lipnica murwana że termin do obrony wyznaczono w sądzie na dzień 27 stycznia 1897 o godzinie 9 rano oraz. że kuratorem jej ustanowiono Aleksandra Rungego c. k. notaryusza z substytucją A. Jossego kandydata notaryatu w Wiśniczu i wzywają, aby pomienionemu kuratorowi dostarczyła wszelkich środków do obrony służących lub innego pełnomocnika ustanowiła, albowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 25 listopada 1896.

L. 7831. (9362 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Nociastę z Pewelki że przeciw niemu wniosł Jan Płonka pozew de pr. 20. listopada 1896 l. 7831 o 90 zł. skutkiem czego audyencyą do rozprawy sumarycznej na dzień 28 stycznia 1897 wyznaczono a dla nieobecnego Nociasty kuratorem Józefa Gacha z Pewelki ustanowiono.

Wzywa się zatem Nociastę, aby albo innego zastępcę sądowi wskazał albo też ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 20 listopada 1896.

L. 36191. (9137 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może kwit do art. dz. depozytów skarbowych 165/1892 poświęcający odbiór 500 (pięciuset) zł. wa. przez Ignacego Libenschütza i Benjamina Salomona z Tarnowa w obligacjach a mianowicie List zastawny galicyjskiego banku krajowego Ser. III. Nr. 4176 jako zabezpieczenie na dzierżawę myta w Łukanowicach za czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1895 złożony, aby takowy tut. c. k. Sądowi w przeciągu roku okazali, gdyż inaczej ten kwit za pozbawiony wszelkiej mocy będzie uważany.

Tarnów, dnia 6 lutego 1896.

L. 19667. (9166)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19 września 1896 wykresloną została z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: Franciszek Perlik handel sprzętów kościelnych, szerszego srebra i chińskiego srebra tudzież herbasy.

Przemyśl, 24 października 1896.

L. 63850. (9161 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Jana Hrycyszyna, posiadacza księżeczki gal. Kasy oszczędności l. 66483 pierwotnie na 170 zł. opiewającej, z której 150 zł. podniesiono, by się w przeciągu sześciu tygodni tem pewniej z tą księżeczką wkładową zgłosił, gdyż w przeciwnym razie amortyzacja takowej nastąpi.

Lwów, 21 listopada 1896.

L. 13696. (9138 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fischla Kleinberga, że przeciw niemu Maryna Żuk wniosła imieniem nieletnich Andrucha i Mikołaja Żuków pozew o własność parc. grunt. l. kat. 861 i 862 obj. wyk. hipot. l. 657 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Chodaczków mały i że dla niego kuratorem adwokat dr. Landau z substytucją adwokata dra Horowitza ustanowiony został.

Wzywa się zatem Fischla Kleinberga, aby kuratorowi środki do obrony zapodał lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki zastępstwa sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1895.

L. 22954. (9134 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Mojżesza Dresnera z miejsca pobytu nieznanego że na prośbę Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego wydano przeciw niemu tusądową uchwałę z dnia 28. listopada 1896 l. 22954 nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. a. w. zpn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dra Süssweina z zastępstwem adw. dra Mantla i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

L. c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 28 listopada 1896.

L. 8440. (9131 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Banku eskomptowego kredytowego w Kołomyi przeciw Meehlowi Dawidowi Banner i tow. o 400 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Meehla Dawida Bannera adw. dra Milgroma kuratorem z substytucją adw. dra Schustera

i doręczył kuratorowi adw. Dr. Milgromowi nakaz zapłaty z 2 maja 1896 l. 8440 dla Meehla Dawida Bannera przeznaczony.

Kołomyja, 2 maja 1896.

L. 526. (9130 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1892 zmarł w Kołomyi bez postanowienia ostatniej woli rozporządzenia Mojżesz Karp Simona, właściciel połowy realności wyk. hip. l. 221 ks. gr. miasta Kołomyi II. dz. objętej.

Ponieważ temu Sądowi nie jest wiadomem, czyli i którym osobom przysługuje prawo do pozostałego spadku przeto wzywamy wszystkich tych, którzy roszczą sobie jakie prawa do tego spadku, by w przociągu roku zgłosili swe prawo w tut. Sądzie i wniosli swe oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek niniejszy dla którego temczasowo kuratora w osobie adw. dr. Milgroma z zastępstwem adw. dr. Wieselberga ustanawiamy z tymi przeprowadzonymi i tym tylko przyznany zostanie, którzy się oświadczą do spadku i swoje prawa wykażą, część zaś spadku nieprzyjęła, lub gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Wysok. Skarbowi wydany zostanie.

Kołomyja, 2 stycznia 1896.

L. 17447. (9128 1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird über Ansuchen des Moses Scheer das Amortisationsverfahren eingeleitet und der Inhaber des Wechsels des Inhaltes:

„Kolomea den 18. Juni 1893 Pr. fl. 500 Suchs Monat a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Gulden fünfhundert in ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht H. Chaskel Weber und Markus Kahane in Kolomea Moses Scheer angenommen Chaskel Weber, Markus Kahane“ aufgefördert diesen Wechsel binnen 45 Tagen um so gewisser dem h. Gerichte vorzulegen, de sonst dieser Wechsel als amortisiert erklärt werden wird.

Kolomea, 26 September 1896.

L. 10289. (9159 1-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Mieczkowskiego zawiadamia się, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 12 lipca 1895 l. 7427 względem wpisu prawa własności do ciała hip. wbl. 298 gminy Serwiry, ustanowionemu dla kuratorowi adw. p. dr. Naglerowi w Zborowie doręczona została.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 13 listopada 1896.

L. 7279. (9153 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Zamorskiego, że Maciej Swaro jako opiekun małoletnich Jana i Katarzyny Zamorskich z Godowej, wniosł przeciw niemu dnia 11 maja 1896 l. 3517 prośbę o dozwole nie intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 209 gm. kat. Godowa objętej, Piotra Zamorskiego własnej i w sprawie tej ustanowiono kuratorem ad actum w osobie p. Zygmunta Holcera, c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu pozwany informację udzielić, lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 16 września 1896.

L. 71965. (9160 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, z powodu pozwu Zuzanny Lechockiej, de praes. 9 listopada 1896 l. 71965 przeciw Benignie Lechockiej niewiadomej z życia i miejsca pobytu, o uznanie prawa własności czwartej części realności lk. 599 3/4 we Lwowie lwh. 541 II. wniesionego, ustanawia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Benignie Lechockiej kuratora ad actum adwokata dr. Burrescha, z zastępstwem adwokata dr. Starczewskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem pomienioną, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Benignę Lechocką, aby u ustanowionego kuratora, lub też osobicie w Sądzie się zgłosiła, lub innego zastępcę sobie wybrała, oraz do obrony służące jej środki dowodowe podała, gdyż z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekierzystne sama sobie przypisze.

Lwów, 14 listopada 1896.

L. 11616. (9179 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Buczka, że w sprawie hipotecznej Majera Randa przeciw niemu o intabulację prawa zastawu dla sumy 200 zł. na karce ciężarów wbl. 16 gminy Rydzów, ustanowiono dla Jana Buczka kuratorem ad actum Jana Ciszę z Rydzowa, któremu Jan Bucek informację udzielić albo też Sądowi innego pełnomocnika wymienić winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 14 listopada 1896.

L. 8740. (9175 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia niniejszem Stanisława Kasperka z miejsca pobytu niewiadomego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Markusa Goldberga przeciw niemu pto 135 zł. w. a. z pn. dr. Gustawa Nowaka atwoliata w Oświęcimie kuratorem ustanowiono i temuż ts. rezolucyę z dnia 18 czerwca 1896, l. 3081 pozwalającą obciążenia jego własnych połów realności whl. 165 i 48 ks. gr. gm. Oświęcim doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 25 września 1896.

L. 11184 (9176 1—3)
Zawiadamia się Gertrudę Pietras z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Gertrudzie Pietras i Jędrzejowi Duszy pto 196 zł. z pn., celem doręczenia rezolucy z dnia 25 sierpnia 1896 l. 4808 i dalszych w tej sprawie wydać się mających rezolucy, ustanowionym został dla Gertrudy Pietras kuratorem adw. dr. Orliński w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 7 listopada 1896.

L. 7040. (9177 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sobonia, że w sprawie hipotecznej Józefa Chrzelesta przeciw Józefowi Soboniowi o zaindebentowanie ra rzecz Józefa Chrzelesta prawa własności realności whl. 39 gminy Trzeźnia, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Wojciecha Ziębę z Trzeźniany. Wzywa się przeto Józefa Sobonia, ażeby temuż kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 30 września 1896.

L. 10128. (9180 1—3)
Zawiadamia się Jana Steca, z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego w Dębicy przeciw Janowi Stecowi i współnikom o zapłatę 225 zł. z pn. ustanowiono dla Jana Steca kuratorem Stanisława Kuciębę z Dąbrowki, któremu ma Jan Stec informacji udzielić lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 16 listopada 1896.

Doniesienia prywatne.

ARTUR KOSCIŃSKI

(SYRIUSZ) 1215

Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) ul. Trzeciego Maja l. 2.

polecą wprost z Ameryki wyborą kawę pół kilo za 1. — Najlepsze herbaty pół kilo za 1.50 do 2. — koniak kuracyjny butelka za 1.80 do 2.5.

Majatek

w powiecie Zbarazkim 385 morgów obszaru, w tem 30 morgów lasu zaraz do sprzedania. Cena 70.000 zł.; pożyczka gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. 26.000 zł. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya adwok. Glogiera w Tarnopolu. 1427

PUMIGATEUR D'ESPIC przeciw ASTMIE i KATAROM Włókn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 1450

100—300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu we wszystkich miejscach pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka zarobić sprzedażą ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. — Wnioski pod „Leichter Verdienst“ do Rudolfa Mossego w Wiedniu. 1311

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła taflowego i zwierciadłowego KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakosciach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w desenjach,

szkło zwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancją najstaranniej. 1149

Kit i diament do rzeźbienia szkła.

Darlehen 1429

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalkredit coulant und discret besorgt **Agentur Budapest, Postfach 107.**

C. k. uprz. i odznaczona

Fabryka Maraskinu „Romano Vlahov Zara“

najlepszy, najzdrowszy, najslawniejszy żółdkowy likier świata jest 1384

„VLAHOV“

slawna na cały świat specjalność. Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.



Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wypróbowany.

Kto chce żółdek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat wyłącznie z roślin w Dalmacji wyrabiany żółdkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.

Do nabycia w księgarniach, podręcznik na ukowy pedagoga Reussnera

„SAMOUČEK“

Polsko-Francuski z objaśnieniem wymowy i akcentowania (kurs I. w 13 a kurs II. w 24), razem w 37 zeszytach Cześć Praktyczna i w 10 zeszytach gramatyka francuska, ogółem 47 zeszytów, każdy po 24 ct. Numeracja zeszytów idzie kolejno od 1 do 47. Na zaliczkę pocztową wysłać się tylko 20 lub przynajmniej 10 zeszytów.

Skład główny w Księgarni

G. Gebethner i Sp. w Krakowie.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Masć ta leczy wrzodki, przyszcze, czerwoność, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzące obrzęki, łupież i wyzwy na czepkach ciastach porostach w łuski i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2^o, franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera 1076

L. 2220|o. L. B

(9406 1—3)

Rozpisanie dostawy.

Celem zabezpieczenia dostawy progów kolejowych z drzewa dębowego lub ewentualnie sosnowego na miejscach składowych wzdłuż nowo budującej się linii kolejowej Hadynkowce-Iwanie puste i Teresin-Skała lub też franco najbliższej odgałęzienia położonej stacji Czortków i Hadynkowce, rozpisanie się publiczną licytacją.

Dostawa progów ma się rozpocząć 1 marca 1897 i ma być najpóźniej do 30 czerwca 1897 skuteczną.

Bliższych wyjaśnień dotyczących się dostawy progów udziela podpisane c. k. kierownictwo budowy dla wschodnio galicyjskich kolei lokalnych Tarnopol II gdzie też formularze na oferty, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dla dostawy progów przejrzane i interesowanym wydawane być mogą.

Do wnoszenia ofert należy użyć drukowanych formularzy, które mają być dokładnie we wszystkich częściach wypełnione i w zapieczętowanych kowertach z napisem „Oferta na dostawę progów kolejowych“ najpóźniej dnia 10. stycznia 1897 do 12 godziny w południe do c. k. kierownictwa budowy kolei wniesione.

C. k. kierownictwu budowy kolei przysługuje prawo całkowitego lub też częściowego nieuwzględnienia wniesionych ofert.

Oferty wniesione nie w przepisany terminie, lub też takie, któreby nie odpowiadały warunkom rozpisania dostawy nie będą uwzględnione.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1896.

C. k. kierownictwo budowy dla wschodnio galicyjskich kolei lokalnych.

(Przedruk nie będzie opłacony).

C. k. austriackie koleje państwowe.

Zl. 24079

(9403)

Ogłoszenie licytacji.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że na składowisku przy moście kolejowym na Dniestrze w Niżniowie jest do sprzedania około 360 m. miękkiego drzewa pozostałego z rozebranych rusztowań składającego się z pilotów i belków ociosanych.

Drzewo to sprzedane być może tylko w całej wymienionej ilości. Reflektujący na to kupno winni złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie wadyum w kwocie 150 zł. wa., ofertę opieczetowaną i zaopatrzoną marką stemplową na 50 ct. należy oznaczyć napisem: „Oferta na zakupno drzewa budulcowego na składowisku przy moście kolejowym na Dniestrze w Niżniowie“ i przelać najpóźniej do 28 grudnia 1896, 12 godzina w południe do podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej.

Bliższe wyjaśnienia odnoszące się do tej sprzedaży mogą być udzielone w tutejszym biurze konserwacji dróg żelaznych.

Otwarcie ofert przy którym oferenci osobiście lub w zastępstwie obecni być mogą, nastąpi w dniu wymienionym o godzinie 3 po południu w gmachu dyrekcyjnym.

Stanisławów, w grudniu 1896.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Ogłoszenie.

1454

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 22 grudnia 1896 r. o godzinie 5. po południu w sali kasynowej w Lisku z następującym porządkiem:

I. Odczytanie protokołu z poprzedniego zgromadzenia;

II. Zmiana statutu;

III. Wnioski członków.

W razie braku kompletu do powzięcia uchwał zmiany statutu odbędzie się z tym samym porządkiem następne walne zgromadzenie w dniu 30 grudnia 1896 r. o godzinie 5 po południu z tem, że uchwały zapadną ważne bez względu na obecną ilość członków (§. 46 statutu).

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Prezes

Dr. Jacek Jabłoński

Sekretarz

Antoni Horniatkiewicz.

Subskrypcya.

Wskutek przeistoczenia „Lwowskiego Zakładu Zastawniczego“ w Towarzystwo akcyjne, rozpisanie się subskrypcyjną 1250 sztuk akcji po 400 koron, z których reszta jest jeszcze do zamówienia. 1338

Zapisać się można od godz 10—1 i od 3—5 w kanciarze bankierskim pp. Schellenberga & Kreysera na placu Halickim, lub w biurze „Lwowskiego Zakładu Zastawniczego“ przy ulicy Czarneckiego l. 1 od godz. 10—4 gdzie też bliższe objaśnienia udzielone będą.

Na podstawie ścisłych obliczeń w Zakładzie tym 4 rok istniejącym, dywidenda z góry obliczyć się dająca, przyniesie bardzo dobry zysk od akcji, opartych na hipotece szlacheckich kruszców i przedmiotów wartościowych, z wykluczeniem wszelkich operacji ryzykownych, które wogóle statutami zabronione są.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 15 grudnia
po raz pierwszy

Szkoła kadecka

operetka w 3 aktach Willmana, muzyka
Karola Weinberga.

O S O B Y:

Karol Eugeniusz, ks. Wirtemb.	Neuman
Hrabina Beauclair	Skalska
Hektor, jej syn	Broccard
Henryka, jej córka	Kliszewska
Baron Foilta Kuhlman	Orzelski
Major Seeger	Kratochwil
Podpułkownik Rapp	Jednowski
Jenerałowa Pappewitz	Kasprowicz
Pani von Leutram	Lasocka
Hildegarda, jej córka	Bronikowska
Batr, pachofek Hektora	Myszkowski
Hofmarzałek Kalb	Lelwicz
Jukier Kalb, jego syn	Bogucki
Raszelki, sierzant	Kiezman

Pensyonarki, służba, kadeeci, żołnierze itd
Rzecz dzieje się w Sztudgardzie w r. 1793.
Reżyser: Julian Myszkowski.
Nowe dekoracje i kostiumy.

W antraktach powinno się palić papierosy
tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Wysprzedaż dywanów, portyer, firanek, chodników, kap, serwet, parawanów, gobelin, makat, reszek materyj meblowych, pluszów, haftów różnorodnych itd. w osobnym lokalu obok mojego magazynu plac Halicki 1. 2 poleca A. KRZYSZTOFOWICZ.

1404

Artystyczny zakład rylcowniowy A. Zigmanna. Lwów, ul. Sykstuska 14. Wykonuje najtaniej stampille metalowe i kauczukowe, monogramy, herby, marki pieczętne, sztance, klisze i cyzelacje, jak najdokładniej i na czas oznaczony. 1391

Do sprzedaży ryb przed świętami Bożego Narodzenia w bieżącym roku jest stanowisko Nr. 3. w Rynku w drodze ofertowej w terminie do 18 b. m. do wynajęcia z ceną fikalną sześćdziesiąt zł. w. a. - Żądanych wyjaśnień udzieli miejski urząd targowy. Z IX Departamentu Magistratu. Lwów, 12 grudnia 1896. Wojnar, radca mag. 1452

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

1000 Nowości

na upominki gwiazdkowe
dla Pań, Panów i dzieci
po cenach fabrycznych polecają
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8
(róg ulicy Hetmańskiej). 1450

Na święta

poleca swój główny skład win austriackich i węgierskich w różnych gatunkach po najtańszych cenach 1448

H. BERGER
Lwów, ulca Boimów 1. 5.

Zdumiewające

Kompletny sortyment do ubrania
Bożego Drzewka
100 sztuk tylko 2 zł.

poleca

S. W. NIEMOJOWSKI

we Lwowie,
ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6
Olbrzymi wybór świecidełek, lichtarzyków,
świeczek i t. d.

Ceny zdumiewająco niskie.
Wytyka na prowinyę za zaliczką pocztową,
opakowanie gratis, przy zakupie do 10 zł.
franko.

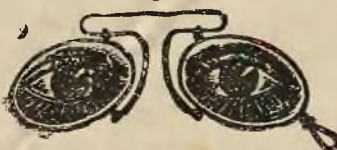
Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy
placu Halickim 1. 1.



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwiklery, lornety, barometry, ciepłomierze. Reparaacje najszybszej i najtaniej. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowinyę odwrotnie. Adres Optyk Kopernicki. Lwów, plac Halicki 1 naprzeciw Banku hipotecznego. 1344

NA DRZEWKO

poleca 39-krotnie premiiowana parowa

fabryka pierników H. Czyńskiej

(przedtem L. Czyńskiego)

swe sklady bogato zaopatrzone w pierniki i figurki
we Lwowie przy ulicy Halickiej 8 i przy ulicy Akademickiej,
w Krakowie Sukienice 23.

Wyroby fabryki są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach
korzennych.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą.

1372

Wyciąg z cennika!

LEONARDA SOLECKIEGO

We Lwowie, ul. Batorego 1- 2.

1/2 klg. cukru w głowie . . . 17 1/2 ct.	1/2 klg. orzechów tureckich . . . 20
„ „ częściowo . . . 18	„ „ włoskich . . . 20
„ „ w kostkach i . . .	„ „ tureckich . . . 48
„ „ mączce . . . 18	„ „ sliwek bośniackich . . . 16
„ migdałów słodkich . . .	„ „ powideł węgierskich . . . 15
„ „ wybieranych 56	„ „ miodu lipowego . . . 32
„ „ bardzo ładn. 42	„ „ marmolady owocowej . . . 40
„ „ daktyli marokańskich 90	„ „ fig sultańskich . . . 34
„ „ aleksandryjskich 44	„ „ deserowych . . . 50
„ „ Califat . . . 36	„ „ wiankowych . . . 15
„ „ rodzynek sultańskich 32	„ „ cykaty dużej . . . 75
„ „ dużych eleme 36	„ „ araneini drobnej . . . 56
„ „ czarnych . . . 24	

Cennik wysyłam na żądanie odwrotnie

Zamówienia z prowinyę uskutecznią odwrotną pocztą. Polecając się licznym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności kreszę się unizonym służą :

Leonard Solecki

Lwów, ul. Batorego 1. 2. 1 445

Abonować

pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne

najdogodniej dla Lwowa

w Biurze dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

9 ulica Karola Ludwika 9.

Podpisany zyskał zaufanie P. T. Publiczności nie lichemi i podstępniemi środkami, ale rzetelną i uczciwą pracą, i czyniąc zadosyć obowiązkowi podjętemu. Starając się zupełnie i wszechstronnie zadowolnić P. T. Odbiorców, uprasza podpisany, by i nadal darzyć go chcieli łaskawymi względami.

P. T. Inserującym daje podpisany długoletnią pracą w kierunku inseratowym gwarancję najtańszej i najrzetelniejszej usługi. — Przepisaną ilość wierszy i ogłoszeń ściśle się trzymając, służy podpisany na żądanie P. T. Inserentów dowodami ogłoszeń, a ściśle stosunki ze wszystkimi pismami w kraju i za granicą dają mu możność usłużyć P. T. Inserentom najtaniej i najszybciej.

Powołując się ponownie na długoletnią, sumienną i uczciwą pracę zawsze ku wygodzie P. T. Publicz. skierowaną, choćby z największymi kosztami połączoną była, poleca się łaskawym względom i nadal

Z głębokim poważaniem

Ludwik Plohn

Biuro dzienników i ogłoszeń, zał. w r. 1887.

9 ul. Karola Ludwika 9.